

INWESTYCJE W PRZEMYSŁE GÓRNICZYM • PRODUKCJA URZĄDZEN
DLA ELEKTROWNI JĄDROWYCH • OCHRONA MIENIA SPOŁECZNEGO
• WYNIKI PRZEGLĄDU ZATRUDNIENIA • KREDYTY ROLNE • UBEZ-
PIECZENIA OSÓB WYJEZDZAJĄCYCH SAMOCHODAMI ZA GRANICĘ

Decyzje Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 20 bm. Prezydium Rządu oceniło przebieg różnorodnych przedsięwzięć inwestycyjnych, w tym przede wszystkim robót górniczych w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym. Intensyfikacja działalności inwestycyjnej w kopalnictwie rud miedzi ma za zadanie zwiększenie wydobywania i przerobu tego cennego surowca, zwłaszcza zaś uzyskanie wzrostu produkcji miedzi elektrolitycznej. Przyjęto decyzje, które zmierzają do zwiększenia rozmiarów i tempa realizacji inwestycji w przemyśle miedziowym.

Prezydium Rządu omówiło zagadnienia związane z uruchomieniem i rozwinieciem przez polski przemysł produkcji niektórych urządzeń dla elektrowni jądrowych. Przedsięwzięcia te mają na celu rozwinięcie kooperacji produkcyjnej w tej ważnej dziedzinie między odpowiednimi przemysłami PRL i ZSRR.

Minister sprawiedliwości przedstawił na posiedzeniu informacje na temat realizacji

resorciowych programów, które mają na celu zapewnienie skutecznej ochrony mienia społecznego. Przyjęte w nich zadania są sukcesywnie wykonywane i przynoszą spodziewane efekty. Zobowiązano ministerstwa i branże do dalszego doskonalenia programów ochrony mienia społecznego oraz metod i form ich realizacji. Sprawy te powinny być przedmiotem okresowych ocen dokonywanych wspólnie przez kierownictwo, aktyw społeczno-gospodarczy i kolektywne pracownicze.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informacje Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych o przebiegu i wynikach przeglądu zatrudnienia w administracji gospodarczej. Kierując się ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR omówiono wnioski i sposoby realizacji przedsięwzięć zmierzających do lepszego wykorzystania umiejętności i kwalifikacji kadr zatrudnionych w zakładach przedsiębiorstw i w zjednoczeniach. Wskazano na potrzebę przeprowadzenia wni-

kliwej analizy poziomu i struktury zatrudnienia w ogniwach gospodarki, w których nie osiągnięto w tej mierze założonych efektów.

Na posiedzeniu rozpatrzono także sprawy związane z pomocą kredytową udzielaną przez banki spółdzielcze gospodarce chłopskiej. Zgodnie z zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR ustalono kierunki dalszego doskonalenia systemu kredytu rolnego i wzmocnienia jego efektywności.

Prezydium Rządu podjęło decyzję o ujednoliceniu ubezpieczeń polskich obywateli wyjeżdżających samochodami za granicę, zarówno do krajów RWPG, jak i do innych państw. Ma to na celu zabezpieczenie obywateli w przypadku konieczności ponoszenia na terytorium innego państwa nieprzewidzianych wydatków dewizowych na skutek zaistniałego wypadku samochodowego. Tego rodzaju ubezpieczeniami zajmuje się Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”. (PAP)

Wielkopolskie spotkania z kandydatami

Szeroki krąg społecznych spraw

Przedwyborcze spotkania z kandydatami na radnych sięgnęły półmetka. W miastach i gminach wyborcy dyskutują nad żywymi sprawami swego środowiska. Analizują sposoby realizacji postanowień II Krajowej Konferencji PZPR. Ten społeczny dialog przynosi wiele informacji, dzięki której okazuje się, że szereg spraw można załatwić od zaraz.

Po kilkadziesiąt spotkań kandydatów na radnych z wyborcami odbywa się codziennie w miastach i gminach oraz w większych zakładach pracy całej Wielkopolski.

Przedwyborcze spotkania w Poznaniu odbywają się przy szerokim audytorium mieszkańców. Wyborców interesują sprawy realizacji planu gos-

podarczego do 1980 roku, zabezpieczenia warunków socjalnych kobietom pracującym, rozszerzenia sieci żłobków i przedszkoli. Wczoraj spotkania odbyły się m. in. w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski. Dyskusja toczyła się wokół żywych spraw zakładu i problemów pracowniczych. Również wczoraj podobne dyskusje wyborców z kandydatami na radnych odbyły się w Zakładach Naorawczych Taboru Kolejowego, w Goplanie, Państwowym Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłu Lekkiego Akademii Rolniczej. Z przyszłymi radnymi spotkali się mieszkańcy Winograd, Naramowice, Szczepanów i Spółnia, Dębca i Wildy, Osiedla Świerczewskiego i Łazarza. Sprawy młodzieży były tematem spotkań aktywów organizacji młodzieżowych ze Starego Miasta. (bg)

Olsztyn, Rzeszów, Tarnów

Obrady wojewódzkich konferencji partyjnych

W Olsztynie, Rzeszowie i Tarnowie obradowały w piątek wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Ich uczestnicy dokonali oceny społeczno-gospodarczego dorobku regionu w minionych dwóch latach oraz w oparciu o postanowienia II Krajowej Konferencji PZPR nakreślili program dalszego działania.

W obradach konferencji w Olsztynie uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych — Stanisław Kowalczyk, w Tarnowie — sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan, w Rzeszowie — sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandarowski.

W dyskusji m. in. wskazywano na konieczność lepszego wykorzystania rezerw, podnieśnięcia jakości produkcji i pracy; mówiono o kształtowaniu aktywnych, zaangażowanych postaw. (PAP)



Od najbliższego poniedziałku, około 2,9 mln uczniów szkół podstawowych zaczyna ferie zimowe. Wielu z nich wyjedzie na zorganizowane przez szkoły, zakłady pracy bądź organizacje społeczne — wczasy zimowe, obozy lub kolonie. Być może niektórzy trafią do Polańczyka nad Zalewem Solińskim (na zdjęciu), gdzie także znajdują się piękne tereny do uprawiania sportów zimowych. Będą też jednak na to dokąd kłopoty — życzymy dobrej pogody, dużo śniegu i przyjemnego wypoczynku.

CAF — fot. — Łokaj

Order Przyjaźni Narodów dla Z. Nowaka

Ambasador PRL w ZSRR, Zenon Nowak, otrzymał 20 bm. z rąk zastępcy członka Biura Politycznego KC KPZR, I zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Wasilija Kuzniecowa, Order Przyjaźni Narodów, przyznany na mocy uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za wkład w dzieło rozwoju i umocnienia przyjaźni między ZSRR a PRL.

W. Kuzniecowa podkreślił, że stosunki radziecko-polskie rozwijają się pomyślnie w ostatnich latach, w czym ogromną rolę odgrywały regularne spotkania sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa, z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem.

Statek kosmiczny „Progress-1” połączy się z kompleksem orbitalnym

W piątek, 20 bm., w Związku Radzieckim wystrzelono automatyczny towarowy transportowiec kosmiczny „Progress-1”.

Automatyczny statek zbudowany został na bazie pilotowanego statku kosmicznego typu „Sojuz”. Przeznaczony jest on do transportu ładunków w celu zagwarantowania długotrwałego funkcjonowania orbitalnych stacji naukowych.

Jak podaje Agencja TASS, celem wystrzelenia statku „Progress-1” jest przeprowadzenie doświadczeń i kompleksowej weryfikacji konstrukcji systemów pokładowych i urządzeń nowego automatycz-

nego towarowego transportowca kosmicznego; połączenie się z pilotowanym kompleksem orbitalnym „Salut 6 — Sojuz 27”, dostarczenie na pokład paliwa dla urządzeń napędowych oraz rozmaitych ładunków — sprzętu, aparatury oraz materiałów koniecznych załozce do życia i przeprowadzania badań i eksperymentów naukowych.

Statek „Progress-1” wprowadzony został na orbitę z następującymi parametrami: maksymalne oddalenie od powierzchni Ziemi — 262 km, minimalne — 194 km, czas orbity wokół Ziemi — 88,8 min., nachylenie — 51,6 stopni. (PAP)

II sesja Kongresu USA 95 kadencji

Oreddie o stanie państwa

W czwartek w Waszyngtonie zainaugurowano II sesję Kongresu USA 95 kadencji. Na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu Jimmy Carter wygłosił tradycyjne doroczne oreddie o stanie państwa, pierwsze od czasu objęcia przez zeń stanowiska prezydenta USA. Dwie trzecie swego wystąpienia prezydent poświęcił na omówienie problematyki gospodarczej i spraw krajowych.

Oceniając ogólną sytuację kraju jako dobrą, Carter z naciskiem podkreślił konieczność uchwalenia programu oszczędności energetycznych.

Prezydent powiedział, że od sytuacji gospodarczej kraju zależy pozycja USA na arenie międzynarodowej, co z kolei przyczyni się do wzmocnienia kursu dolara.

Przechodząc do zagadnień międzynarodowych, prezydent Carter wyraził nadzieję, że jeszcze w bieżącym roku Stanom Zjednoczonym i Związkowi Radzieckiemu uda się osiągnąć porozumienie SALT II na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, co będzie miało wielki wpływ na utrwalenie odprężenia na świecie.

Nawiązując do kryzysu bliskowschodniego, mówca określił często kontrowersyjną w tej kwestii politykę USA, jako konstruktywną i potrzebną. W swym oreddie prezydent nie uczynił żadnej zmiany na temat zerwania w środę rokowań egipsko-izraelskich. Carter zapowiedział, że jego administracja będzie działać na rzecz ograniczenia sprzedaży broni konwencjonalnej na świecie. (PAP)

W Budapeszcie o rozbrojeniu

Forum młodzieży i studentów

W Budapeszcie rozpoczęła 20 bm. obrady europejska konferencja młodzieży i studentów, poświęcona problemom rozbrojenia. W pracach konferencji uczestniczy prawie 400 przedstawicieli organizacji młodzieżowych i studenckich z 26 krajów. Premier Węgierskiej Republiki Ludowej, György Lazar, w swoim przemówieniu powitalnym wskazał na odpowiedzialność młodego pokolenia za to, by Europa stała się kontynentem narodów równoprawnych i żyjących w pokoju. Do uczestników konferencji wpłynęły liczne telegramy m. in. od Leonida Breżniewa, Edwarda Gierka i Kurta Waldheima. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Wzrost partyjnych szeregów

20 bm. odbyła się w Opolu, z udziałem aktyw partyjnego regionu i weteranów ruchu robotniczego, patriotyczna manifestacja, w czasie której wreczono uroczyste 89-tysięczne w tym województwie legitymacje partyjne. Ponadto 70-osobowej grupie nowo wstępujących, legitymacje partyjne wręczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — J. Sztybel oraz I sekretarz KW PZPR w Opolu — A. Zabłński.

Debaty parlamentarne

W parlamencie holenderskim zakończyła się trzydniowa debata nad programem nowego centralizowanego rządu premiera A. van Agta. Rząd, mimo gwałtownej krytyki ze strony opozycji, wyszedł z tej pierwszej próby sił zwycięsko.

Amnestia w Hiszpanii

W piątek ogłoszono w Madrycie amnestię dla 19 osób więzionych za udział w zamachach z 20 grud-

nia 1973 przeciwko b. premierowi Hiszpanii, admirałowi C. Blanco i z 13 września 1974 przeciwko Generalnemu Urzędowi Bezpieczeństwa.

Walka z terroryzmem

Zachodniomniemiecki Bundestag przyjął w piątek jednomyślnie ustawę ratyfikującą konwencje państw zachodnioeuropejskich w sprawie wspólnej walki z działalnością terrorystyczną. RFN jest trzecim państwem po Szwecji i Austrii, które ratyfikowało to międzynarodowe porozumienie, podpisanie przez 20 krajów europejskich.

Konstytucja SRW

W połowie lutego projekt przygotowanej właśnie Konstytucji SRW zostanie poddany pod dyskusję ogólnonarodową. Propozycje taka zgłosiła Komisja Konstytucyjna, która obradowała w Hanoi.

Ponownie w areszcie

Jak donoszą z Islamabadu, pakistańskie władze wojskowe zastosowały ponownie areszt domowy wobec N. i B. Bhutto — żony i

corki byłego premiera Pakistanu Z. A. Bhutto. Jak już podaliśmy, obalony w lipcu ubiegłego roku w wyniku przewrądu wojskowego Z. A. Bhutto przebywa od września 1977 w więzieniu.

Decyzja o legalizacji

Rząd hiszpański powziął decyzję o zalegalizowaniu lewicowej partii baskijskiej, kierowanej przez byłych członków baskijskiej sepa ratystycznej organizacji ETA.

Porywacze — ujęci

Agencja Reutersa informuje z Hawany, że porywacze samolotu Ekwadorskich Linii Lotniczych oddali się w czwartek rano w rejon wód kubańskich po wyładowaniu samolotu na lotnisku hawajskim. Około 30 pasażerów oraz członków załogi samolotu, którzy byli zakładnikami, zostało zwolnionych i według Reutersa nikt nie poniósł szwanku.

od GŁOSU

Łatwo to stwierdzić na terytorium, że dostawie z dnia na dzień ruch kołowy — uliczny i drogowy — intensyfikuje się. Potwierdzają to informacje urzędowe: w ubiegłym roku każdego dnia rejestrowano w kraju średnio 566 samochodów osobowych.

W ciągu dziesięciolecia 1967 — 1977 liczba pojazdów mechanicznych w Polsce wzrosła od wskaźnika 100 do 177, przy czym przyrost ten głównie dotyczył samochodów osobowych, w o wiele mniejszym zaś stopniu motocykli. Inaczej rzecz ujmując: gdy w roku 1967 autem dysponowała co 32 polska rodzina, to w roku 1977 posiadała go co 9. W grudniu minionego roku ogólna liczba aut osobowych, zarejestrowanych w kraju przekroczyła 1.430.000. W związku z trwającą rozbudową naszego przemysłu samochodowego, spodziewa się, że dalszy, szybki rozwój motoryzacji w Polsce. Do obszarów, wykazujących największą liczbę pojazdów zaliczają się województwa: stołeczne-warszawskie, katowickie oraz poznańskie. W roku 1976 (nowszych danych brak) w Poznaniu zarejestrowanych było ogółem około 210.000 pojazdów mechanicznych, w tym ponad 75.000 samochodów osobowych.

Tak dynamiczny przyrost liczby wehikułów stawia ogromne zadania przed naszym drogownictwem. Ilustruje to dobitnie informacja, że podczas gdy w roku 1970 mieliśmy w Polsce tylko 71 km dróg państwowych, na których natężenie ruchu przekraczało optymalną przepustowość, to w roku 1980 odcinki takie liczyć będą przeszło 2.200 km. Grozi nam to pomimo stałego prowadzenia robót modernizacyjnych oraz inwestycyjnych. A ponieważ nie tylko o poruszaniu się samochodami osobowymi chodzi, lecz w równej mierze o sprawny transport towarów — budownictwo dróg urasta do czołowych zadań chwili.

WP

Po II Krajowej Konferencji PZPR

Import musi być równoważony wpływami z eksportu

II Krajowa Konferencja PZPR uznała handel zagraniczny i całokształt współpracy gospodarczej z zagranicą za jeden z głównych frontów obecnej naszej działalności. Wymiana międzynarodowa — w najszerszym pojęciu tego słowa, staje się czynnikiem odgrywającym coraz większą rolę w tworzeniu dochodu narodowego, w modernizacji gospodarki, w zaopatrzeniu kraju w niezbędne surowce i materiały.

Spełnianie tych funkcji przez handel zagraniczny nie jest w dzisiejszych warunkach sprawą łatwą. Jak wiadomo, na rynkach kapitalistycznych, których udział w naszych ogólnych obrotach stanowi około 35 procent, utrzymuje się nadal trudna dla nas sytuacja. Ceny wielu potrzebnych nam surowców, a także półfabrykatów i szeregu wyrobów gotowych znacznie wzrosły. Trzeba przy tym uwzględnić fakt, że jedna piąta zaopatrzenia naszej gospodarki pochodzi właśnie z importu; że zakupy za

granicą na bezpośrednie i pośrednie potrzeby naszego rynku wewnętrznego wzrosły od 1971 roku kilkakrotnie.

Zwiększenie przywozu surowców i różnych dóbr materialnych jest w warunkach szybko rozwijającej się gospodarki kraju rzeczą zrozumiałą i celową. Równie jednak bezsporne jest to, że wydatki ponieszone na import muszą być równoważone zwiększonymi wpływami z eksportu. To prawda, że roczne tempo wzrostu eksportu w minionym i bieżącym 5-leciu osiąga średni wskaźnik znacznie wyższy niż w końcu lat sześćdziesiątych. Prawda jednak jest także to, że średnie roczne tempo wzrostu importu było dotychczas wyższe niż eksportu.

Obecnie jednak, w nowych warunkach, na pierwsze miejsce wysuwa się bezwzględna konieczność aktywizacji naszego eksportu zarówno w sensie jego rozmiarów, jak i opłacalności oraz racjonalizacji przedsięwzięć importowych. Sprawa

ta jest tym ważniejsza, że musimy — jak wiadomo — zakupić znaczne ilości zbóż i pasz.

Zwiększenie tempa wzrostu eksportu i znaczna poprawa jego efektywności stały się niezmienne istotnym warunkiem, wyznaczającym dalszy wzrost wymiany handlowej w ogóle. Ta zaś z kolei jest jedną z podstaw pomyślnego społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju i wzmocnienia jego pozycji w międzynarodowym podziale pracy.

Oczywiście, głównymi partnerami Polski — są i pozostaną ZSRR oraz inne kraje socjalistyczne. Podstawowy kierunek w rozwoju współpracy gospodarczej z tymi państwami polega na pogłębianiu wzajemnych powiązań gospodarczych we wszystkich dziedzinach, lepszym podziale pracy i dynamizowaniu wymiany handlowej. Jednocześnie rozszerzamy — na warunkach obustronnych korzyści — stosunki gospodarcze z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. (PAP)

Nowy kontrakt „Budimexu”

20 bm. Centrala Handlu Zagranicznego Budownictwa „Budimex” podpisała kontrakt z zachodnoniemiecką firmą Deutsche Babcock AG — Oberhausen na wykonanie robót budowlanych przy wzniesieniu elektrowni w Homs w Libii. Będzie ona największym tego typu obiektem realizowanym przez „Budimex” w krajach strefy dolarowej. (PAP)

Proces przestępców z Augustowa

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku procesie 5-osobowej grupy przestępców z Augustowa oskarżonych m. in. o dokonanie w tym mieście szeregu zabójstw — 20 bm. zakończyła składanie wyroków 28-letnia Alicja Czajewska. Przyniosła ona do postawionych jej zarzutów.

Następnie rozpoczęła składanie zeznań kolejna oskarżona — 28-letnia Wiesława Trojan. Również ona przyniosła do postawionych jej w akcie oskarżenia zarzutów. (PAP)

Modernizacja zakładów bawełnianych w Łodzi

Lepsze tkaniny dla handlu

Przemysł bawełniany w jego największym centrum — okręgu łódzkim jest intensywnie modernizowany. Gros nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na zakup nowoczesnych maszyn i urządzeń pozwala na uwolnienie dla rynku, ponieważ co trzeci — czwarty metr tkanin wykonanych w tej branży pochodzi właśnie z aglomeracji łódzkiej.

Wiele zmieniło się już w największych, a także i najstarszych zakładach — im. Obrońców Pokoju. Większość od działów ma w pełni nowoczesne wyposażenie. Wyeksportowane maszyny zastąpione zostały przez wielokrotnie wydawniejsze i dające lepszy produkt przedzarki, szerokie kro-

śna bezczółenkowe. W br. podobne przeobrażenie przejdzie kolejna tkalnia tego kombinatu, czyma on też szereg nowych maszyn i urządzeń wykończalniczych m. in. do uszła chętniancia tkanin elanowych.

Kontynuowana będzie zaopracowywana w minionych latach modernizacja drugiej wielkiej fabryki — im. Marchlewskiego. Powstaje tu nowa, duża tkalnia bezczółenkowa, która dać będzie rocznie około 12 mln metrów tkanin surowych.

Ważne nakłady przeznaczono na modernizację największej w tej branży przedzalnicy ZPB im. 1-go Maja, czego efektem będzie m. in. znaczny wzrost produktywności przy sokiej jakości.

Dalsze nowe maszyny otrzyma w tym roku zakłady w Ozorkowie. (PAP)

Ostatni „garbus” do muzeum

Z taśm produkcyjnych zakładów samochodowych w Em-den (RFN) zjechał ostatni „Volkswagen”, popularnie zwany „garbusiem”. Oznaczony numerem 16 255 500 został skierowany do muzeum „Volkswagenów” w Wolfsburgu. Produkcję „garbusów” rozpoczęto przed czterdziestu laty. Obecnie produkują go jeszcze nie-kilko filie „Volkswagena” poza granicami RFN. (PAP)

KOMUNIKAT

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z 18 bm. stwierdzono: Losowanie I: 1 roz. z 5 traf. — wygr. 723.834 zł; 617 roz. z 4 traf. — wygr. po 1.759 zł; 24.244 roz. z 3 traf. — wygr. po 74 zł.

Losowanie II: 3 roz. z 5 traf. — wygr. po 225.202 zł; 437 roz. z 4 traf. — wygr. po 2.319 zł; 16.276 roz. z 3 traf. — wygr. po 103 zł.

Na wylosowaną premialną końcówkę banderoli dla kuponów opłaconych na dwa losowania kwota od 40 zł wzięty dotychczas stwierdzono — czterocyfrową nr 1446 — 23 kuponu — premie po 5.000 zł; — trzycyfrową nr 446 — 217 kuponów — premie po 750 zł; — dwucyfrową nr 46 — 2.262 kuponu — premie po 100 zł.

W zakładach Express Lotka z 18 bm. stwierdzono: 369 roz. z 4 traf. — wygr. po ok. 5.500 zł; 18.438 roz. z 3 traf. — wygr. po 173 zł.

Uprowadzenie samolotu PIA

Po sterowaniu w piętek zalogi i pasażerów samolotu Krajowych Linii Lotniczych Pakistanu (PIA) w czasie rejsu z miasta Sukkur do Karaczi, samolot wylądował na lotnisku w Karaczi i jest objęty kordonem funkcyjnymi bezczółenkami na końcowym odcinku pasa startowego.

Agencja Reutersa donosi z Karaczi, że samolot uprowadził jeden norwicz, prawdopodobnie Pakistanczyk. Na pokładzie znajdowało się 32 osoby, w tym 5 członków załogi. Śledztwo norwiczka domaga się dwóch milionów dolarów okupu. (PAP)

Nasza pogodynia

Coraz mroźniej i opady śniegu

Fala mrozów zbliżyła się także do Polski. W nocy z czwartku na piątek notowano najniższe w br. temperatury — minus 16 stopni w Suwałkach i Terepolu. We Włodawie i Białymstoku było minus 15 stopni, w Warszawie — minus 12 stopni. W Polsce środkowej i zachodniej temperatury minimalne były w granicach minus 5 stopni. Jedynie w Świnoujściu termometry wskazywały zero.

Temperatury maksymalne w ciągu doby były nieco wyższe: minus 6 stopni w Białymstoku, mi-

Tak zdecydowała KSR

Poznański „Powogaz” zwiększa produkcję eksportową

Przedsiębiorstwo Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Poznaniu zadania ubiegłoroczne wykonało w 102 procentach. Na sesji Konferencji Samorządu Robotniczego, która odbyła się w piątek, zatwierdzono plan na rok bieżący, wyższy o 12 procent. Ma on być realizowany przy utrzymanym stanie zatrudnienia; wydajność prac wzrośnie o 10,6 procent.

Na produkcję „Powogazu” wartości 170 mln zł złoży się m. in. 42 000 wodomierzy przemysłowych, 2 500 chlora-

torów, 7 000 taksometrów. W roku bieżącym podjęta zostanie produkcja 4 typów wodomierzy „Polmatik” o parametrach na poziomie światowym oraz dawkomierzy elektronicznych. Prawie jedna czwarta produkcji „Powogazu” przeznaczona jest na eksport, do 25 krajów świata.

Na sesji KSR dyskutowano także o dalszej poprawie efektywności gospodarowania. Planuje się m. in. zaoszczędzić 13 ton stali i żeliwa oraz 4 tony metali kolorowych. (gra)

Protokół o wymianie towarowej i płatnościach między PRL a CSRS

20 bm. w Warszawie podpisano protokół o wymianie towarów i płatnościach między PRL a CSRS na rok 1978.

Wzajemne obroty towarowe osiągnąć mają w br. około 1 400 mln rubli. Stanowić to będzie wzrost o około 13 procent do ustaleń ubiegłorocznego protokołu handlowego i ponad 5 procent w stosunku do założeń umowy wieloletniej. Główną rolę we wzajemnych dostawach nadal odgrywać będą maszyny i urządzenia, na które przypadnie około 66 procent całości obrotów.

Polska dostarczać będzie do Czechosłowacji obrabiarki do

metali, wyroby elektrotechniki siłoprądowej, maszyny i urządzenia rolnicze, maszyny i urządzenia drogowo-transportowe, maszyny i urządzenia dla przemysłu włókienniczego, maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego, gumowego i tworzyw sztucznych, maszyn i urządzeń budowlano-drogowych, wyroby elektrotechniki słaboprądowej, maszyny i urządzenia elektroniczne i techniki obliczeniowej, sprzęt elektryczny, automatykę przemysłową, maszyny rolnicze i zespoły do produkcji ciągników, samochody osobowe i części zamienne oraz sprzęt samochodowy. (PAP)

Nie ma alternatywy wobec odprężenia

Jak informuje pismenowa agencja prasowa PPA, Prezydium Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) ostatecznie w piątek oświadczenie, w którym zajmuje stanowisko wobec złożonego w czwartek w Bundestagu oświadczenia rządowego kanclerza Helmuta Schmidta.

Prezydium DKP wyraża zadowolenie z oświadczenia kanclerza RFN, iż nie ma alternatywy wobec odprężenia. Aprobuje również jego pozytywną ocenę polityki odprężeniowej. Prezydium DKP krytykuje natomiast rząd federalny z tego powodu, że nie wypowiedział się ani słowem przeciwko pro-

dukcyi i magazynowaniu bomb neutronowej na obszarze Republiki Federalnej Niemiec.

Jeżeli chodzi o problematykę wewnętrzną, zdaniem Prezydium DKP rząd RFN nie ma konstruktywnego programu rozwiązania najostrzejszych problemów ludzkiej pracy i młodego pokolenia. Jednocześnie DKP zwraca uwagę na tendencje opozycji CDU/CSU, której rzeczy w czasie debaty nad oświadczeniem rządowym wykazywali dążenie do ograniczenia praw socjalnych i demokratycznych oraz torpedowania polityki odprężeniowej. (PAP)

Dobry stan zdrowia rozdzielonej siostry syjamskiej

W niemal 40 dni po skomplikowanym zabiegu rozdzielania sióstr syjamskich nadspodziewanie dobry jest stan zdrowia pozostałej przy życiu Kasi. Lekarz dyżurny dr Andrzej Janik z Instytutu Pediatry Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie, gdzie operacja została przeprowadzona, informuje, że dziecko rozwija się normalnie, przybiera na wagę i karmienie jest wyłącznie doustne.

Wyeliminowanie karmienia doustnego wpłynęło na dalszą stabilizację intensywnego terapii dziecka. Służy temu również fakt, że nie znajduje się ono już w inkubatorze.

Specjaliści instytutu zwłaszcza anesteziolodzy oraz pielęgniarzy nadal pełnią dodatkowe dyżury stwarzając Kasi wszelkie warunki leczenia po trudnym zabiegu oraz prawidłowego dalszego rozwoju. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z roznożeniem.

Temperatura minimalna minus 4 stopnie, maksymalna minus 1 stopnie. Wiatry słabe i umiarkowane (3-7 m/s) i dość silne (8-10 m/s).

W piątek o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 3 stopnie, w Kaliszu minus 4 stopnie, w Koninie minus 6 stopni, w Lesznie minus 3 stopnie, w Pile minus 6 stopni; ciśnienie 753,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

KRONIKA DNIA

WIZYTA AMBASADORA USA W POZNANIU

Richard Townsend Davies — ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Polsce, w związku ze zbliżającym się terminem zakończenia swej misji w Polsce, złożył w piątek wizytę przewodniczącemu WRN w Poznaniu — Jerzemu Zasadię i wojewodzie poznańskiemu — Stanisławowi Czołowski. Ambasadorowi towarzyszył konsul USA w Poznaniu — Patrick James Flood. Podobną wizytę ambasador Stanów Zjednoczonych złożył prezydentowi miasta Poznania — Władysławowi Słobodziu. W godzinach wieczornych ambasador wydal cocktail w salach poznańskiego hotelu „Polonez”. (zr)

WSPÓLPRACA WYKŁADOWCÓW JĘZYKÓW OBCYCH

W siedzibie Oddziału PAN w Poznaniu odbyło się wczoraj porozumienie o współpracy w zakresie wymiany wykładowców języków obcych, publikacji i informacji naukowej między Polskim Towarzystwem Neofilologicznym a Sekcją Języka Niemieckiego (jako obcego) Komitetu do spraw Nauczania Języków Obcych NRD. Przewidywane są m. in. udział nauczycieli języka niemieckiego z Polski w wieloletnich kursach językowych i metodycznych organizowanych w NRD. (zr)

POLSKO-RADZIECKIE BRATERSTWO BRONI

20 bm. w stołecznym Klubie Garnizonowym DWP odbyło się sympozjum na temat polsko-radzieckiego braterstwa broni w 60 rocznicę powstania Armii Radzieckiej i 35 rocznicę Ludowego Wojska Polskiego, zorganizowane przez ZG TPPR, GZP WP i ZG ZBoWiD. W sympozjum udział wzięli lektorzy TPPR, WP, ZBoWiD, członkowie klubu byłych żołnierzy Armii Radzieckiej, przedstawiciele Armii Radzieckiej. (PAP)

Kolejne dary na CZD

Przebywający w Polsce amerykański armator polskiego pochodzenia kpt. Wojciech H. Fornalski przekazał 2 000 dolarów — jako swój osobisty dar na CZD.

Przedstawiciel austriackiej firmy Plane Co — H. K. Elbling przekazał kompletny ze spół urządzeń sanitarnych przeznaczonych dla niemo-wiat. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-731 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-14

CHAS ZWIĘKSZONEJ AKTYWNOŚCI (4)

RODZINIE I SOBIE

Sobańscy nie są rodziną wyjątkową. No, może to u nich nietypowe, że od kilkunastu lat pracują w jednym zakładzie. Oboje. W poznańskiej „Polfie”. Ona — Mirosława zaczęła pierwszą, przed 16 laty. Teraz ma 34 lata więc może powiedzieć, iż prawie pół życia tam spędziła. Pracuje w magazynie surowców na wydzielone suchych form. On — Tadeusz jest ślusarzem w warsztatach. Ich córka ma 11 lat i chodzi do szkoły.

Czy żyje im się dobrze, czy tak właśnie by chcieli? Prawdę mówiąc człowiek rzadko się nad tym zastanawia. Bo codziennie niby to samo. Rano — wczesne wstawanie (choć najwcześniej razem na pierwszą zmianę, chyba że jest w zakładzie jakaś wyjątkowa sytuacja i trzeba brać dodatkowe nocki). Rano trzeba szybko coś zjeść, przygotować posiłek dla córki, nastawić jej budzik, żeby się nie spóźniła na lekcje. Potem praca, a później czasem jakieś zebranie. Powrót do domu, po drodze zakupy. Obiad, sprzątanie, gdy trzeba — pranie, wieczorem telewizja... A jednak kiedy na chwilę przebieść się przez ten tańcuch codziennych zajęć i rozejrzeć dookoła, to przecież znajdują się powody do radości i zadowolenia. Nie mieli mieszkania — teraz mają. Zakład pracy pomógł załatwić. Mirosława za dobrą pracę dostała podwyżkę. Tadeusz uzupełnił kwalifikacje — został majstrem i też zarabia więcej. Wakacje spędzają albo w Sierakowie w ośrodku fabrycznym, albo nad morzem. W niedziele lub wolne od pracy dni odwiedzają rodziców. Matka i ojciec Mirosławy pracują, Tadeusza — nie; ojciec jest już na emeryturze. Ma dość wysoką rentę, więc wystarcza na spokojne życie dla niego i żony.

— Cieszę się, że są zadowoleni — powiada Mirosława. — I w pewnym sensie samowystarczalni. Bo przecież nie o to chodzi, żebyśmy nie pomagali rodzicom (oni też pomagali młodemu gdy trzeba było), raczej o to, by po przejściu na emeryturę nie odczuwali zależności swojej od nikogo.

Mówią niektórzy, że Mirosława Sobańska ma właściwie najtrudniejszy okres za sobą, bo przecież dziecko już odchowane — a to dla rodziny i dla pracujących rodziców bardzo ważne. Mirosława wie jednak dobrze co to znaczy. Do niej, jako do grupowej partyjnej przychodzi z takimi sprawami. Ot, choćby Hanka Student — jej dziecko ciągle choruje. Ale co zrobić. Żłobek — to żłobek. Jeden maluch zarazą drugiego. Zwolnienie z pracy. Czy nie ma wyjścia? No, Hanka mogłaby wziąć bezpłatny urlop (w „Polfie” korzysta z niego wiele młodych matek — obecnie 180), ale właśnie czeka na mieszkanie. Spłaca pożyczkę. Zamierza wziąć kredyt. Tak, pieniądze są potrzebne.

Sobańscy są jedną z wielu dziesiątek rodzin w „Polfie”, w mieście, województwie... Z nimi, obok nich, żyją inne. Starsze, młode, zamożne i biedniejsze, z dziećmi i samotne, na dorobku i na emeryturze. Tyleż od siebie różne, co w codziennym życiu podobne. Sikorscy, Maciejewscy, Nowakowie, Kowalscy...

Każdy z nich ma własne doświadczenia, sukcesy i kłopoty... Jacyś Malinowscy marzą o drugim dziecku, ale trzeba by było znów zabiegać o miejsce w żłobku, a to niełatwe. Albo też wziąć znowu urlop. Tylko, że... najbliższe lata zaplanowali biorąc pod uwagę zarobki obojga małżonków. No, a urlop bezpłatny — to bezpłatny. Gdyby jednak po urodzeniu drugiego dziecka Malinowska choć przez jakiś czas dostawała zasiłki?

Maciejewscy skończyli dawno ze sprawami wychowania i opieki. Dzieci wyrosły radzą sobie sa-

me. Oni teraz myślą o sobie. Wkrótce emerytura — jak to będzie?

Pytań codziennie przypominanych przez życie rodzicom, ludziom samotnym jest wiele, oczekiwań i nadziei — również.

Dlatego też, kiedy podczas obrad II Krajowej Konferencji PZPR sprawy te były poruszane — tak wielu ludzi czuło, że chociaż innymi nieco słowami, bardziej oficjalnie i ogólnie — mówi się właśnie o nich. Tezy referatu wygłoszonego przez I sekretarza, szczególnie w części dotyczącej społecznego programu partii, głosy w dyskusji — natychmiast przekładane były na język codziennego życia.

Bo to, że Krajowa Konferencja zalecała, by nadal podnoszone były minimalne płace — to dla jakiegoś konkretnego Nowakowej, czy Zabińskiego nie tylko znaczyło wymierne dodatkowe, co miesiąc otrzymywane wypłaty. Ale także świadomość, że partia nie chce, by różnice w dochodach ludności były rażąco duże.

Zas formułowanie o tym, że dążyć się będzie do dalszej poprawy poziomu życia rencistów i emerytów, że partia dostrzega potrzebę stopniowego zwiększania pomocy ludziom w wieku poprodukcyjnym, którzy mają na swym utrzymaniu niepracujących współmałżonków — dało pełną optymizmu odpowiedź tym, którzy nie bez obaw zadają sobie pytanie — „Jaka będzie nasza starość?”

Sprawa zasiłków opiekuńczych dla matek wychowujących małe dzieci, wzięta przez Konferencję w krąg ważnych do rozpatrzenia zagadnień — to dla młodych małżeństw być może kwestia decyzji o kształcie i wielkości ich przyszłych rodzin.

A zdrowie, rozbudowywanie poradni, doskonalenie opieki społecznej (na cel ten przeznaczają się w bieżącej pięcioletniej o 60 procent więcej środków niż w ubiegłej), zwalczanie chorób zawodowych, eliminowanie szkodliwych w środowisku czynników? To przecież dotyczy niemal wszystkich.

Mówiąc o tychże sprawach, tak nam bliskich a także o harmonijnym kojarzeniu racji społecznych i gospodarczych we wprowadzonym systemie emerytalnym dla rolników i ich rodzin — co jest faktem znaczącym historycznie — na Konferencji mówiono też, że czas pracy będzie stopniowo skracany, ludzie będą mogli korzystać z rozwinętych i nadal rozwijających się form wypoczynku w zakładowych ośrodkach.

Tych coraz to doskonalszych społecznych świadczeń nie dostaje się w prezencie. Chętnie wskazywać chcemy to, czego do dostatecznego życia nam jeszcze brakuje; potrafimy też w chwili refleksji dostrzec to, co wokół nas zmienia się na lepsze. Jednak na pytanie — jak to jest możliwe i skąd — na co dzień nie często udzielamy sobie odpowiedzi.

A przecież z materiałów i sformułowań II Konferencji PZPR wynika to jasno: „...system świadczeń społecznych będzie się poszerzał w miarę wypracowanych środków, w zależności od wyników gospodarczych (...). Skracanie czasu pracy w każdym przypadku uzależnić należy od dalszego wzrostu i dyscypliny pracy (...). Wzrost wydajności pracy, poprawa jej efektywności i jakości (...) stanowią podstawowy warunek podnoszenia poziomu życia”.

A więc praca. Rzetelna i ofiarna — to jest to, co dla poprawy warunków życia mogą dać rodzinnie i sobie — rodzina i każdy z nas.

JOLANTA LENARTOWICZ



Fot. — H. Kamza

MÓWIĄ NASI KANDYDACI



— Gdy po ukończeniu Technikum Odzieżowego w 1955 roku przyszedł na staż do „Modeny”, nie przy puszczał, że będę pracował tu tak długo. Byłam młoda, wszystko wyda-



wało mi się trudne i odpowiedzialne. Okazało się jednak, że szybko sprzątałam zadaniom, starałam się wykonywać powierzona pracę jak najsuwniej. Obecnie jestem starszym brakterem w robót gotowych i w kierowanej przeze mnie brygadzie szkolę następczynię. Nasza praca jest odpowiedzialna, jesteśmy bowiem ostatnią „instancją”, kwalifikującą do wysyłki w świat gotowe wyroby. Osobiście dokonuję od biuro towaru dla zamawiających u nas konfekcję firm zagranicznych: Berlina Zachodniego, Francji, RFN, Stanów Zjednoczonych. Nie mam reklamacji jakości wykonania a handel zrezygnował nawet z własnej kontroli. W roku 1976 „Modena” zajęła pod tym

względem pierwsze miejsce w skali Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego. Daje nam to dużą satysfakcję.

W kobiecym zakładzie szczególnie trzeba dbać o dobrą organizację pracy, bo zdarzają się przecież urlopy macierzyńskie czy zwolnienia do opieki nad chorym dzieckiem. Sama jestem matką, mam dwóch synów, wiem jak to bywa. Chodzi jednak jeszcze o to, by kłopotów z absencją nie potęgowały spóźnienia. Obecnie kandyduje do Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. Jeśli zostanie wybrana, chciałabym się zająć sprawami komunikacji. Nie rzadko bowiem, aby zdążyć na czas do pracy, musimy korzystać z pomocy taksówek.

MÓWIŁA KRYSZYNA LAS-KOWSKA, brygadziстка działu kontroli jakości w ZPO „Modena”, bezpartyjna, kandydatka na radną Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. (zd)

Polska — ubożający monopolista

Len od „podszewki”

Czy państwo lubią len? Na to pytanie nie ma negatywnej odpowiedzi. Może jeszcze 10 lat temu, gdy triumfy święcił włókna sztuczne, odznaczające się wieloma zaletami, jak łatwość prania, odporność na gniecenie, ścieranie, wypychanie, ten i wyżej cen skupu, Rolnicy odstępowały od zakładania plantacji, maleje ranga lenu jako rośliny przemysłowej nawet w tradycyjnych rejonach tej uprawy. Gmin nie rozlicza się bowiem z kontraktacji lenu ale zboża i żywea; można by przydzielać nawozy i na tę cenę roślinę przemysłową. Kontraktuje ją przemysł, ale także — choć zależy mu na jak największych ilościach słomy inia nej — nie gwarantuje nawozów. Tymczasem za zbiory z jednego hektara lenu można kupić pól z czterech hektarów pszenicy! Wszystko przemawia więc za koniecznością intensyfikacji jego uprawy, czeka na to nie tylko kraj, ale i nasz eksport. Niestety...

Jeszcze w latach 1973/74 w granicach obecnego województwa poznańskiego kontraktowano 2 200 hektarów lenu, przede wszystkim w takich rejonach o bogatych tradycjach jak Września, Gniezno czy Środa. Do końca października ubr. kiedy kontraktacja powinna być już zakończona, uzbierało się zaledwie około 500 hektarów tej uprawy. To prawda, że niekorzystne warunki atmosferyczne minio nego lata zawładły na wysokości pól. Kiedyś we wspo-

wych producentów lenu (drugie miejsce po Związku Radzieckim), ale z każdym rokiem areal uprawy tej rośliny włóknistej się kurczy. Nie pomaga — kilkakrotnie w ciągu minionych paru lat — odwyżki cen skupu. Rolnicy odstępowały od zakładania plantacji, maleje ranga lenu jako rośliny przemysłowej nawet w tradycyjnych rejonach tej uprawy. Gmin nie rozlicza się bowiem z kontraktacji lenu ale zboża i żywea; można by przydzielać nawozy i na tę cenę roślinę przemysłową. Kontraktuje ją przemysł, ale także — choć zależy mu na jak największych ilościach słomy inia nej — nie gwarantuje nawozów. Tymczasem za zbiory z jednego hektara lenu można kupić pól z czterech hektarów pszenicy! Wszystko przemawia więc za koniecznością intensyfikacji jego uprawy, czeka na to nie tylko kraj, ale i nasz eksport. Niestety...

Jeszcze w latach 1973/74 w granicach obecnego województwa poznańskiego kontraktowano 2 200 hektarów lenu, przede wszystkim w takich rejonach o bogatych tradycjach jak Września, Gniezno czy Środa. Do końca października ubr. kiedy kontraktacja powinna być już zakończona, uzbierało się zaledwie około 500 hektarów tej uprawy. To prawda, że niekorzystne warunki atmosferyczne minio nego lata zawładły na wysokości pól. Kiedyś we wspo-

mnianych trzech rejonach zbierano 60—70 kwintali słomy lnianej z hektara. W 1977 roku w rejonie działalności „Len witu” w Witaszycach średnie plony szacowano na 33 kwintale. Byli wprowadzili i rekorderzy, jak na przykład Stanisław Nowostawski z Koryt w woj. kaliskim, który ze swojej 2-hektarowej plantacji zebrał więcej niż w roku poprzednim, bo prawie 140 kwintali, ale takich jak on było niewiele. Len przestaje się opłacać, gdy zbiory nie sięgają minimum 50 kwintali. Wielu więc zrezygnowało na korzyść łatwiejszych upraw.

I KOMPUTER NIE POMOŻE

Wysokość pól jest oczywiście sprawą bardzo ważną, ale jeszcze ważniejsza jest klasyfikacja słomy lnianej na punktach skupu. Rolnicy obliczają, że wadliwa wycena klasy lenu naraża ich na znaczne straty. I to nie tylko w latach tak trudnych jak rok miniony. System klasyfikacji jest przestarzały i subiektywny, oceny dokonuje się „na oko”. Włókno w słomie może być dobrej jakości, ale gdy słoma nie ma odpowiedniego koloru, bywa, że rolnik traci do 50 procent plonu.

Przy klasyfikacji bierze się pod uwagę aż 15 elementów, m. in. długość, grubość ale naj-

Dokończenie na str. 6

ZOFIA DOHNKE

Czy i gdzie chciałby pan uczestniczyć w życiu kulturalnym?

— Chciałbym uczestniczyć w wieczorkach tanecznych i kursach prawa jazdy i w grach hazardowych, a także w obsłudze sortów.

— Co utrudnia panu wzięcie udziału w życiu placówek kulturalnych?

— Słabe seanse w muzeach.

— Jak powinny być organizowane imprezy i zajęcia na osiedlu?

— Dla każdego na początek...

Przytoczony dialog, to cytaty in extenso pytań i odpowiedzi (proponowanych respondentom) z ankiety, będącej dziełem niektórych pracowników Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu. Dziwi przede wszystkim między innymi, że pytaniem o propozycje odpowiedzi. Pyta się respondenta, gdzie (a więc: w domu kultury?, w klubie dyskusyjnym?) chciałby uczestniczyć w życiu kulturalnym, a podsuwa mu się do wyboru stwierdzenia mówiące, jak chciałby uczestniczyć w życiu... poza kulturalnym, a mianowicie w życiu towarzyskim (potańcówki, hazard) i w szkoleniu prak-

tycznym, np. w nauce prowadzenia samochodu.

Z kolei odpowiadającemu na ankietę proponuje się uzasadnić absencję w placówkach kulturalnych tym, że „słabe są seanse w muzeach”. Absolutnie hermetyczny jest natomiast zwrot „dla każdego na początek” — w zamysle autorów ankiety jedna z form organizacji życia kulturalnego...

Ankieta ta niedawno rozdana została niektórym mieszkańcom osiedli na Winogradach w Poznaniu. W przedmowie czytamy:

„Udzielone przez Pana (ją) odpowiedzi wykorzystane zostaną wyłącznie do celów naukowych, a także do usprawnienia organizacji osiedlowych placówek kulturalnych...”

Z kolei na 45 stronach maszynopisu mamy pytania, a przy wielu z nich — propozycje odpowiedzi. Niektóre z nich mogą wybrać i uznać za swoje jedynie ludzie niezbyt rożgarnięci.

„Co pragnęliby Państwo osiągnąć dzięki pracy zawodowej?” — brzmi jedno z pytań ankiety, na które proponuje się 16 odpowiedzi. A więc: pragnęłam osiągnąć: wysokie zarobki, mieszkanie, uznanie w grupie, szerokie kontakty z ludźmi. Rzeczywiście takie mogą być motywy pracy. Alis-

Na manowcach badań naukowych

Kto pyta nie błędzi?

jest również następująca odpowiedź: „dzięki pracy zawodowej pragnęłam osiągnąć dobre rozplanowanie czasu pracy”. Oto dążenie autorów ankiety, by ująć opinie i upodobania najbardziej skrajne. Kto powie tak: „Uważam siebie za stałego czytelnika serii „Pakty i układy” — w odpowiedzi na pytanie: „Poza udziałem w organizacjach i instytucjach jak jeszcze inaczej określiłby Państwo swój udział w życiu społeczno-politycznym?”

Kontynuujemy ten dialog?

— Co pragniecie Państwo osiągnąć w życiu?

— Utrzymać jak najdłużej sprawność fizyczną.

— Jacy są przeważnie ludzie użytkujący sąsiednie mieszkanie w Pana bloku?

— Znam tylko z widzenia, a nawet nie znam ich zupełnie. (Inna odpowiedź: Mają czysto i ładnie urządzone mieszkania).

— Jeżeli uczestniczyłby Pan

stwo w życiu kulturalnym to gdzie i w jakich formach?

— Wykonuję naprawy, chodzę na dancingi, spaceruję, bywam w barach i restauracjach.

Przedostatnie pytanie wraz z proponowanymi odpowiedziami stanowi mocny akord: Pytanie: Jak się Panu żyje w osiedlu?

Odpowiedź (przy akceptowanej postawie krzyżyk):

1. Pozostaje w domu, bo mogą mnie okraść.

4. Czuję się nieswojo, bo mieszkam głośno się zachowują.

5. Niektórzy podsłuchują przez ścianę, grzebią itp.

6. Unikam mieszkańców z bloku, bo nie warto nawiązywać kontaktów.

7. Czuję się niezbyt dobrze, brudzą kłaki schodowe, piszą na ścianach itp.

8. Czasem zboczeńcy kręcą się po osiedlu, podglądają przez okna itp.

13. Trudno odzywać się do sąsiadów, bo są niekiedy opryskliwi.

14. Trudno powiedzieć,

Najtrudniej wszakże odpowiedzieć na pytanie nasuwające się po lekturze tej ankiety: dlaczego wśród proponowanych odpowiedzi znajdują się absurdalne („nie wychodzę z domu, bo boję się, że mnie okradną”) lub tematycznie nie związane z pytaniami. Autorzy ankiety pytają bowiem o życie kulturalne, a proponują odpowiedzi dotyczące zupełnie innych dziedzin — handlu, gastronomii, rekreacji, turystyki, hazardu. Czyżby miał to być test określający poziom rozwoju intelektualnego?

Może. Ale w takim razie po co autorem potrzebne takie szczegóły jakie uzyskuje się w wyniku następujących pytań:

— Czy rodzina, w której wychowywał się Pan i Pana współmałżonka posiadała instrument muzyczny, radio, kolekcję modeli?

— Jakie współmałżonki przejawiały zainteresowania społeczne lub kulturalne podczas uczęszczania do szkoły podstawowej?

— Ile w ostatnim miesiącu sygnalizował Pan przeciętnie na dobre?

— Ile klas ukończyła matka współmałżonka (wypisać liczbę

klas, nawet wówczas gdy nie żyje)?

— Od ilu lat posiada Pan dywan?

Jeden odpowie, że od pięciu, a drugi, że od dziesięciu. Co z tego wynika? Dokładnie to samo — czyli nie — co z wielu innych doocieków autorów tej ankiety. Przewidywać przeto można, że pozwoli ona sformułować jedynie takie od krywcze wnioski: „Istnieje pilna potrzeba dalszego doskonalenia pracy osiedlowych placówek kulturalnych”. Fakt, że było to wiadome już przed podjęciem badań nie ma większego znaczenia skoro w wyniku tychże uzyska się wiele innych informacji w rodzaju: ilu jest zwolenników imprez organizowanych metodą „dla każdego na początek”.

A teraz na serio. Sondaż opinii publicznej jest rzeczą nader cenną pod warunkiem, iż autorzy stosują odpowiednią technikę badawczą i pene trują dziedziny nie dość poznane. Tym wymogom chyba nie odpowiada ankieta, o której piszemy. Jest to raczej kosztowna sztuka dla sztuki.

MICHAŁ LUCZAK

W tym szaleństwie jest metoda

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Kiedy tylko wjechaliśmy w granice Pragi, znajomy dziennikarz, który „odebrał” mnie w porcie lotniczym, wdał się w żywą wymianę zdań z kierowcą naszej taksówki. Wywnioskowałem, iż rzecz idzie o sposób dojeżdżania do hotelu, mieszczącego się zresztą przy centralnym stołecznym placu — Vaclavské náměstí. Kierowca energicznie wzdrygał się przed wjeżdżaniem na plac, wzmacniając swój sprzeciw gęsto używanym słowem „pokula”, co jak nie trudno się było domyślić — oznaczało mandat. Skończyło się na tym, że przystaliśmy w jakiejś bocznej uliczce i po tem, tasząc bagaż, kontynuowaliśmy naszą podróż już per pedes. Rzut oka na plac Vaclavsky wyjaśnił przyczynę oporu taksówkarza. By dotrzeć do hotelu, musieliśmy wykonać niezły szlak między wykopami oraz rusztowaniami oplatającymi ciągły kamienic.

W ten sposób, w pierwszej godzinie pobytu nad Wełtawą, zdarzyłem się niemal dosłownie z największym problemem miejskim — dzisiejszej Pragi. Zwiąże się on — rekonstrukcja i przebudowa.

Jest to przedsięwzięcie, o którego zakresie i rozmiarach można się przekonać naocznie, w czasie każdej wyprawy do miasta. Zwłaszcza samochodowej. Co kawałek jakaś „objazdówka” czy „inna zamknięta” dla ruchu kołowego ulica. Gubi się w tym labiryncie sami mieszkańcy, co radzę wziąć pod uwagę polskim automobilistom, planującym rajd po „sto letu starych”.

Dla pogłębienia tematu umawiam się na spotkanie z naczelnym architektem Pragi. Inżynier architekt Błagomir Borowiczka przyjmuje mnie w swoim biurze, mieszczącym się w zamkowym kompleksie na Hradczanach.

— To co pan zdążył zobaczyć — mówi naczelnym architektem Pragi — jest zaledwie drobnym wycinkiem ogromnego przedsięwzięcia, jakim jest realizacja generalnego planu rozwoju przestrzennego naszej stolicy. Projekt tego planu był gotowy w roku 1970, jednak w stadium realizacji wszedł — po licznych dyskusjach i zmianach — w roku 1975. Jego realizacja potrwa do końca bieżącego stulecia. W roku 2000, Praga ma być wzorcowym miastem socjalistycznym, w którym harmonijnie funkcjonować będą wszystkie elementy określające warunki życia blisko półkoralonowej wóły czasu metropolii: budownictwo mieszkaniowe, komunikacja,

urządzenia komunalne, zaplecze rekreacyjno-sportowe i tak dalej.

— Najwięcej komplikacji ma cie dhyba w starym śródmieściu. Nie tylko prężanie lecz również cudzoziemcy zdążyli się przyczepić do widoku placu Vaclavsky pod pajęczyną rusztowań i wykopów. Przed wyjazdem z Polski znajomi prosili mnie o relację z postępu robót w tym najpopularniejszym chybą miejscu Pragi. Kiedy to się skończy?

— W roku 1978 usuniemy z placu tramwaje, kończąc równocześnie inne remonty. Chce my, by dzieci, które urodziły się w momencie rozpoczęcia robót i dzisiaj mają już dziesięć lat, zobaczyły wreszcie jak wygląda naprawdę Vaclavské náměstí. Chciałbym zauważyć, że historyczne centrum Pragi jest jednym z największych w Europie. Samych domów zabyt ków mamy zarejestrowanych 1700. Dlatego przebudowa jest tutaj przedsięwzięciem niełatwym i kosztownym, możliwym do realizacji jedynie w dłuższym okresie czasu. Jeśli w latach 1965—70 państwo przeznaczyło na ten cel 25 miliardów koron, to w pięcioletnie 1970—75 suma ta wzrosła do 43 miliardów, natomiast w obecnym pięcioletniu wyniesie 62 miliardy koron.

Do przeciętnego prażanina mniej na pewno przemawiają sumy tak wielkie, że już niewyobrażalne — bardziej natomiast uwierają go niedogodności związane z przebudową miasta. Owe „rozwyrtane” — jak mówią — ulice, zmuszające do obłądnych niekiedy objazdów, rusztowania zagładające do okien. Narzekania usłyszysz jednak z chwilą zakończenia jakiegoś etapu prac. Meto tro też miało swoich zagorzałych przeciwników — zanim zostało zbudowane. Dzisiaj ci, którzy korzystają z funkcjonującej już czwarty rok pierwszej linii (7 kilometrów, 9 stacji — dalsze kilometry w budowie) nie mogą się nachwalić zalet szybkiej kolei podziemnej. „Przedtem tkwiłem się do pracy pięćdziesiąt minut tramwajem i autobusami — mówi Božek Homola, dziennikarz z redakcji tygodnika „Svět Prace”. — Dzisiaj na ten sam dojazd metrem potrzebuje piętnaście minut”.

Trzeba pamiętać, że sieć starych prażskich ulic i uliczek nie była przystosowana do dzisiejszych potrzeb komunikacyjnych, które określa między innymi liczba 220 000 samocho-

dów osobowych, co oznacza 1 samochód na 5 mieszkańców. Jest to wskaźnik dorównujący wysokim standardom światowym. A każdego roku przybywa 15 000 aut. Można sobie wyobrazić, co się dzieje w letnie weekendowe popołudnie, kiedy tłumy pojazdów rusza w plener, między innymi w kierunku tych 70 000 „chakup” (domków letniskowych), które zdążyły wyrosnąć w najbliższych okolicach Pragi (Homo lowie też zamierzają budować, ale wolne miejsce znalazł dopiero w odległości ponad 20 kilometrów — i cieszą się, że tak blisko). „Czasem za czynnymi się zastanawiam — wspominał w naszej rozmowie naczelnym architekt — czy samochód rzeczywiście jest czołowym do szczęścia tak potrzebny”.

Na razie trzeba się liczyć z faktami — stąd rozmach inwestycji komunikacyjnych. Do największych należy budowa własnej magistrali praska Północ — Południe, przecinająca Wełtawę. Trasa ta połączy dwie największe dzielnice stolicy, z których Praga-Północ stała się w ostatnich latach nowym adresem dla ponad 100 000 ludzi (co trzeci mieszkaniec Pragi mieszka w domu wybudowanym w minionym trzydziestolecu). W planie generalnym przewidziano także — oprócz wydłużenia linii metra do 100 kilometrów — do roku 2000 — budowę dwóch tras okrężnych dla rozładowania coraz bardziej zatłoczonego centrum.

Blizsze zapoznanie się z planami rozwojowymi stolicy na szerszym, południowym sąsiedztwie nasuwa kilka refleksji. Uderza na przykład harmonijne łączenie elementów przeszłości z wymogami teraźniejszości. Historyczne centrum ma pełnić rolę nie tylko zabytku czy turystycznej atrakcji, lecz ma być żywą częścią współczesnego miasta. Albo sprawa transportu — nie miasto zostaje dostosowane do jego potrzeb, lecz transport przystosowany zostanie do potrzeb i warunków miasta.

Wreszcie rozmach w planowaniu, który określa kształt miasta w roku 2000. Ale to w Pradze nie nowego. Karol IV zbudował praskie Nowe Miasto z taką rezerwą terenu, iż starczyło miejsca na 500 lat i jeszcze dziś jest ono przykładem przejrzyściej zabudowy współczesnego centrum.

Wzorce mają więc budowniczym Pragi przysługiwać na prawdę niezłe. W pozornym zaś szaleństwie rekonstrukcji i przebudowy jest gruntownie przemyślana metoda.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI



115 rocznica wybuchu Powstania Styczniowego

Ostatnie powstanie narodowe przeciw Rosji carskiej, wybuchło 22 stycznia 1863 roku i trwało do późnej jesieni 1864 r. Było to największe z powstań polskich XIX wieku.

Przesłankami do walki były: niepodległość oraz likwidacja pozostałości ustroju feudalnego. Natomiast czynnikiem sprzyjającym i przynaglającym Polaków do wystąpienia zbrojnego była sytuacja polityczna w Rosji.

Polacy mieli do wyboru dwie drogi: sojusz z caratem, zwrócony przeciwko rewolucji w Rosji, lub sojusz z rewolucją rosyjską przeciw caratowi. Ruch powstańczy wybrał drogę pośrednią — drogę sojuszu wszystkich klas przeciw zaborcy z programem reform możliwych do przyjęcia przez szlachtę i chłopów.

Powstanie Styczniowe cieszyło się moralnym poparciem wśród międzynarodowego ruchu robotniczego i postępowej opinii całej Europy oraz cementowało społeczeństwo polskie w jego antyzaborczej postawie.

Na zdjęciu: Romuald Traugutt, przywódca powstania.

CAF — Archiwum

Monumentalny pomnik kultury ludowej

60 tomów „Dzieł wszystkich” Oskara Kolberga

Ukaż się kolejny, 60 tom „Dzieł wszystkich” Oskara Kolberga, edycji, która nie ma odpowiednika tej miary w kulturze żadnego narodu. Wydanie 60 tomu monumentalnego dzieła zbiegło się z 40-leciem pracy naukowej wybitnego naukowca, etnografa i folklorysty — prof. dr. Józefa Bursztę, kierującego od 20 lat Katedrą Etnografii UAM. Edycja „Dzieł wszystkich” O. Kolberga jest niewątpliwie dziełem życia profesora; jest on inicjatorem i naczelnym redaktorem tego wydawnictwa.

Oskar Kolberg — przypominał w rozmowie prof. J. Bursztę — z wykształcenia muzyk i kompozytor, z zawodu najpierw nauczyciel domowy, a potem księgowy, od 44 roku życia poświęcił się wyłącznie badaniom kultury ludowej całego polskiego terytorium etnicznego oraz krajin sąsiednich. Efektem tej działalności była jego spuścizna naukowa, stanowiąca podstawy polskiej etnografii i folklorystyki. Za życia wydał 33 tomy dzieł pod ogólnym tytułem „Lud” i „Obrazy etnograficzne”, ponadto opublikował około 200 różnorodnych artykułów z zakresu: etnografii, folklorystyki, językoznawstwa i muzykologii. Pozostawił także duży zbiór materiałów rękopiśmiennych, które szczęśliwym trafem uniknęły zniszczenia podczas dwóch wojen światowych i dzisiaj tworzą 76 tek archiwalnych.

Materiały Kolberga, oparte w głównej mierze na wieloletnich badaniach terenowych (1836—1885), prowadzonych na polskim obszarze etnicznym i ziemiach sąsiednich grup słowiańskich oraz wśród Słowian południowych, przedstawiają największy ze znanych dotychczas, cenny pod względem źródłowym zbiór dokumentów ludowej kultury materialnej i folkloru XIX wieku. Zbiór ten zawiera w sumie około 25 000 pieśni i tańców polskich i słowiańskich z melodiami, przeszło 2000 bajek i opowiadań ludowych, około 18 000 przysłów, zagadek, przekleństw, olbrzymią ilość opisów wierzeń oraz praktyk ludowych w dziedzinie medycyny, a także bogaty materiał do ludowej demonologii i mitologii, opisy zwyczajów i obrzędów ludu polskiego oraz niektórych grup słowiańskich, zwłaszcza opisy wesel, ogólne charakterystyki regionów z mnóstwem podań i legend historycznych. Znajdują się tam również wyczerpujące opisy ludu — jego właściwości fizycznych i psychicznych, pochodzenia, budownictwa, narzędzi pracy, ubioru, umiejętności gospodarczych i artystycznych, instrumentów muzycznych, a także jego organizacji wewnętrznej i prawa.

W oparciu o uchwałę Rady Państwa PRL z 13 lipca 1960 r. — powiedział prof.

J. Bursztę — Polskie Towarzystwo Ludoznawcze podjęło się opracowania i publikacji całej tej spuścizny pod postacią „Dzieł wszystkich” Oskara Kolberga. Redakcja edycji mieści się w Poznaniu. Całość liczyć będzie 80 tomów, które — oprócz materiałów etnograficznych i folkloru — zawierają także jego utwory muzyczne, m. in. opracowania fortepianowe melodii ludowych, liczne rozprawy, studia i artykuły, korespondencje itp. W oparciu o przygotowany przeze mnie profil wydawniczy ukazało się już 60 tomów, zawierających wszystkie partie tego wielkiego dzieła.

Benedyktyńska to praca — stwierdził uczony — a zajmujący się nią zespół — jest więcej niż skromny. Wystarczy podać na przykład, że każda pieśń — a jest ich 25 000 — musi być rozpisana na zwrotki z zaznaczeniem incipitu, z oznaczeniem zwrotek w formach już wydanych, względnie innych źródłach. Każdą zwrotkę trzeba opisać, co wymaga indeksu składającego się z setek tysięcy pojedynczych kartek — wypisów. „Największy kłopot z tym, że mieliśmy dotychczas tylko jednego specjalistę w dziedzinie materiału muzycznego, a materiał ten stanowi 50 procent objętości wszystkich rękopisów. Od czterech miesięcy pracuje już drugi muzykolog, co znacznie przyspieszy pracę.

Chciałbym podkreślić — powiedział na zakończenie prof. Bursztę — że edycja „Dzieł wszystkich” ma znaczenie naukowe i praktyczne. „Im dalej w czas” — wartość ta wzrasta. Są to bowiem źródła naukowe, pierwszorzędnej jakości dotyczące bogatej kultury ludowej we wszystkich jej przejawach sprzed 100 lat, a więc dokumentacja rzeczywistej kulturalnej z odległej przeszłości dla następujących dyscyplin nauki: etnografii, językoznawstwa, folklorystyki, muzykologii, a nawet historii, w tym ogólnej historii kultury polskiego społeczeństwa.

Użyteczność praktyczna „Dzieł wszystkich” Oskara Kolberga — to możliwość czerpania z nich przy odtwarzaniu zwyczajów, obrzędów, tańców i śpiewów przez pracowników kulturalno-oświatowych i miłośników zespołów folklorystycznych, które pierwsze kroki w poszukiwaniu materiałów kierują do dzieł Kolberga. Siegają do nich również teatry, zwłaszcza lalkowe, kukielkowe i małych form. Ogromne znaczenie mają też „Dzieła” dla Polonii zagranicznej, która ma możliwość sięgania po dawny kształt kultury regionalnej, w tym, każdego regionu, z którego emigranci pochodzą.

Rozmawiał ALEKSANDER NOWAK

Całe życie radnego

— Czy wiem, gdzie mieszka Stanisław Nowak? Przecież tak samo jak on urodził się w Komornikach! W naszej szkole uczył moje dzieci, w dodatku bez przerwy co załatwiał dla wsi. Zawsze można do niego przyjść, żeby się poradzić. Tak, tak, jest radnym. Czy długo? Oj długo... całe życie radzi i doradza. A jaki jest z ciałem? I w dodatku często się uśmiecha. Kiedy mówi, że jakaś sprawa jest trudna, a uśmiech nie się tak po swojemu, to nawet się go rozumie, że w życiu nie wszystko jest proste, przeciwnie — często płacze się człowiekowi tak bardzo, że nawet w kinie tego jeszcze nie wymyślili.

Moja przygodna rozmówczyni, trzymając w obydwu rękach torbę, ze sprawunkami, zupełnie się nie spieszyła, zdradzając ochotę do długiej rozmowy o Stanisławie Nowaku. Bo na przykład w samych środku wsi strażacy urządzali zabawy. Nie tylko, że w noc po okolicznych domach siedzi

hałas, to jeszcze wódki nigdy nie brakowało. A że bawili się młodzi, to i młodzi tę wódkę pili. Więc Nowak wziął sprawę w ręce i tak długo deptał ścieżkę do gminy, aż naczelnik zrobił z tym porządek. Albo na przykład inna sprawa...

Gmina Komorniki, sąsiadująca przez miasteczko z Poznaniem, należy w województwie do największych pod względem liczby ludności (12 000 osób), ale pod względem powierzchni (około 7 000 hektarów) znajduje się w końcowej części tabeli. Sąsiedztwo Poznania określa charakter gminnych problemów: w mieście pracuje wielu tujejszych mieszkańców, tam młodzi znajdują szkoły, tamtąd przywozi się zakupy. Lecz sąsiedztwo Poznania to także brak bazy kulturalnej, sieci handlowej i usługowej, trzykrotnie większa liczba małych gospodarstw (poniżej pół hektara) niż wiejskich.

W Komornikach przed 63 laty pan Stanisław się urodził, tu pracował jako nauczyciel, opiekun społeczny i lawniki. Przed dwudziestu laty został radnym, przed czterema — powołano go na obowiązki przewodniczącego Gminnego Komitetu Frontu Jedności Narodu, a kiedy dwa lata temu przeszedł na nauczycielską emeryturę, cały czas wolny od domowych obowiązków poświęcił pracę w Gminnej Radzie Narodowej; będąc pierwszym zastępcą przewodniczącego, obowiązków i pacy miał niemało.

— Żeby radny mógł pracować tak, jak tego oczekują jego wyborcy — mówi Stanisław Nowak — powinien być stale informowany przez

Urząd Gminy o sytuacji gospodarczej całej gminy i nawet województwa. Bo inaczej może mu się zdawać, że najważniejsza jest jego wieś, albo co gorsza tylko własne gospodarstwo. Taka bieżąca informacja pomaga także planować i realizować społeczną kontrolę i rozwiązywać różne kłopoty. Z własnych obserwacji wiedziałem na przykład, że mieszkańcy naszej gminy mieli trudności z zaopatrzeniem się w węgiel i materiały budowlane. W Urzędzie Gminy potwierdzono te spostrzeżenia mówiąc, że rolnicy często przychodzą ze skargami. Wobec tego Komisja Rolna Gminnej Rady Narodowej postanowiła przeprowadzić kontrolę rozdziału tych materiałów w „Gminnej Spółdzielni”, która nas zaopatruje, lecz ma siedzibę w sąsiedzkiej

gminie. Udowodniliśmy, że mieszkańców Komornik i okolicznych wsi traktuje się po macoszemu i dopiero wtedy, zaczęto respektować nasze prośby. Dwa razy w roku prowadzimy też kontrolę w Spółdzielni Kółek Rolniczych znajdującej się w Komornikach. Niestety, organizacja pracy nie należy tam do wzorcowych, a proporcja urzędników i traktorzystów jest akurat odwrotna do potrzeb.

Władysława Porada, miejscowa instruktorka do spraw rad narodowych, skrupulatnie odnotowuje wnioski i postulaty radnych zgłaszane na sesjach Gminnej Rady Narodowej i spotkaniach komisji. W zeszycie Komisji Rozwoju Gospodarczego naliczyłem największą liczbę wniosków, z których dwadzieścia siedmiu wniosków czy tam m. in.: „przyspieszyć budowę baru szybkiej obsługi na terenie osiedla Plewiska, sąsiadującego z poznańskim Jólnikowem. Komisja Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych (23 interpelacje) zwracała m. in. uwagę na nieterminowe dostawy koksu do szkół i konieczność przydzielenia etatu sto matologa, przyspieszenie budowy przedszkola i budowy szkoły, ponieważ warunki pracy w obydwu tych instytucjach są bardzo trudne. Członkowie Komisji Rolnej wśród czterdziestu wniosków domaga się przydziału dodatkowego sprzętu dla SKR-u i zlokalizowania w Komornikach filii GS-u. Komisja Bezpieczeństwa, Ładu i Porządku domaga się wyznaczenia terenu na parking dla samochodów. To na jej żądanie we wsi gminnej ograniczono szybkość jazdy do 50 kilometrów.”

— Słucham uwag Stanisława Nowaka o tym, jakim człowie-

FOTOGRAFIKA

„Interfoto” czyli artyzm

O d kilku lat — na zasadzie porozumienia między warsztatami fotograficznymi z Heinic, Jicina i Liberca (CSRS), Jeny, Merseburga i Cottbus (NRD) oraz Gorzowa, Poznania i Bydgoszczy — odbywa się coroczny konkurs „Interfoto 3x3”. Za każdym razem inny kraj jest gospodarzem imprezy, a zebrane na konkurs fotografie oceniane są kolejno przez poszczególnych uczestników porozumienia. Tak powstaje teka wybranych zdjęć, które z kolei prezentowane są na rocznych wystawach.

W poznańskim salonie PTF przy ul. Paderewskiego 7 prezentowany jest obecnie zestaw najlepszych zdjęć z „Interfoto” lat 1976 i 1977. W sumie jest to zbiór prawie 60 prac, pochodzących od 40 autorów z wymienionych krajów.

Dominantne zestawy stanowią pejzaż i portret. I trzeba przyznać, że w obu tych grupach tematycz-

nych zebrano sporo prac wyróżniających się walorami artystycznymi i kompozycyjnymi, a także warsztatem technicznym. Silny atut stanowi tu grupa autorów czeskich, u których w bardzo swobodnym ujmowaniu krajobrazu wybijają się przede wszystkim nastrojowość tematu. (Jiri Bartos, Hrubant Slavak). Także w tej grupie twórców zastępuje na uwagę bardzo romantycznie potraktowana, nieco w stylu retro — „Uliczka” Jaroslava Prohazki oraz metaforyczna „Droga do nieba” Jaroslava Bulira.

Zdjęcia z NRD są bardziej urealnione. Brak w nich szerszej gamy przetworzeń autorskich, ale nie znaczy to, by odbiegały one swym poziomem od innych prac. Szczególnie jednak może się pochwalić bardzo zdecydowany i wyrazisty w swym rysunku fotogram W. Gurka — „Drzewa”, a także subtelny w swym wyrazie „Porannek” G. Frankiego. Spośród portretów, prezentowanych przez autorów z NRD nadzwyczaj wy-

mowny i sugestywny jest obraz „Pokolenia” W. Graua. Polscy uczestnicy „Interfoto” zaprezentowali głównie portrety. W tej dziedzinie nasze rodzime środowisko ma zawsze wiele do powiedzenia, co znajduje odbicie także na omawianej wystawie. Najbardziej jednak cennym eksponatem jest — w moim pojęciu — nieco „retro” potraktowany fotogram Z. Kulaka „Ogródek babuni”, zaś bardzo nastrojowy jest także „Zimowy ogród” A. Pasonia.

„Interfoto” stało się nie tylko imprezą zaspokajającą potrzebę dyskusyjnego kontaktu członków kilku towarzystw. Zarazem — poprzez wystawy — staje się ono legitymacją twórczych możliwości wielu autorów. Na podstawie tej legitymacji można bowiem osądzić nie tylko rezultaty zapieśniających się współpracy grup twórców, lecz poznać ich sposoby artystycznego podejścia do otaczającego świata.

EUGENIUSZ COFTA

Historia muzyki na płytach

Jako szeroka panorama rosyjskiego folkloru muzyki symfonicznej i operowej pomyślany jest cykl pn. „Historia muzyki rosyjskiej na płytach”, który przystępuje w radziecką wytwórnię „Melodia”. Tego rodzaju wydawnictwo płytowe ukaże się w ZSRR po raz pierwszy, zaś jego celem jest usystematyzowanie najważniejszych, a zarazem najbardziej charakterystycznych faktów i zjawisk w muzyce rosyjskiej od XVIII wieku do zwycięstwa Rewolucji Październikowej. Dlatego też do zbioru tego wejdą utwory nie tylko najwybitniejszych klasyków radzieckich, lecz i kompozytorów mniej znanych, bez których dorobku obraz muzyki rosyjskiej nie byłby pełny. „Historia muzyki rosyjskiej na płytach” obejmie m. in. dzieła Dymitra Bertiniego, Mili Balakirewa, Aleksandra Bo rodina, Michaiła Glinki, Aleksandra Dargomyżskiego, Modesta Musorgskiego, Mikolaja Rimskiego-Korsakowa, Aleksandra Skriabina, Sergiusza Rachmaninowa, wczesne kompozycje Sergiusza Prokofiewa, Aleksandra Miaszkowskiego i inne. (PAP)



NIEUZASADNIONA ROZPIĘTOŚĆ DOCHODÓW

Czy się robi czy się leży — dwa tysiące się należy — to hasło notorycznych leni i obiboków znane jest od wielu lat. Zmieniała się tylko stawka. Niepokojące jest jednak zjawisko, które słusznie redakcja wywypukliła, że coraz większą część ludzi pracy w swej zawodowej działalności nie „wychyla się” ponad przeciętność, robi tylko to, co do ich obowiązków należy, nie wykazuje należytego zaangażowania, nowatorskiej myśli. Jestem przekonany, że głównym źródłem takich postaw jest nadmierna rozpiętość zarobków, ściślej dochodów, która nie znajduje już społecznej aprobaty.

Na płace i zarobki składają się różne tuteły. Na dochody — jako szersze pojęcie — jeszcze dalsze. Ale wskazany jest tu umiar. To co się obecnie obserwuje wskazuje, że umiar ten przekroczono. Jest już stosunkowo duża liczba ludzi w kraju, których dochodów nie można uznać, że są one społecznie uzasadnione.

Z tych kręgów ludzi rekrutuje się wielu, którzy ponadliwie ustosunkowują się do rzetelnie i uczciwie pracujących, których płace oscylują koło średniej krajowej, lub niższej, tzn. oni twierdzą, że tylko „frajery” mogą pracować za te pieniądze, bo oni są stworzeni do zarabiania.

Społeczna dezaprobatę tego stanu stała się coraz silniejsza. Marginesu leniów i obiboków nie pozbyliśmy się jeszcze, jego eliminowanie jest bezspornie łatwiejsze. Rzecz jednak w tym, że na drugim biegunie wyrastają grupy ludzi coraz silniejsze pod względem finansowym, dochodów i rozległych koneksji, których poziom i styl życia bulwersuje ludzi pracy. Grupy ludzi często aroganckich, butnych, nie przebiegających w środkach, aby pomazać swój dobrobyt, żyjących wystawnie, o postawach nie mających nic wspólnego z socjalistyczną moralnością, o wybitnie konsumpcyjnym stylu życia i takim celu. Demobilizujący i demoralizujący charakter tych zjawisk jest oczywisty. Pora przeciwstawić się temu w sposób zdecydowany. (70)

LESZEK MICHURSKI — Poznań

OD REDAKCJI: List ten wylądował na redakcji w związku z fałszerstwem pt. „Jak więcej dadzą” („Głos” 4 stycznia 1978) z cyklu „Co o tym sądzicie”.

Należy przypomnieć, że sprawę plac przesyłał w referacie na II Krajowej Konferencji PZPR Edward Gierlek. Stwierdził on, że ulepszenie polityki placowej jest jednym z podstawowych zadań i sformułował trzy kierunki działania: no pierwsze — bardziej konsekwentne wzniesienie płacy z wyjątkiem pracy i jej jakości; no drugie — zmniejszenie nieuzasadnionych dysproporcji płacowych, likwidowanie różnic w płacy nieprawidłowości, by lepiej realizować zasady sprawiedliwości społecznej; no trzecie — zmniejszenie rozpiętości między płacą najniższą a przeciętną (w maju minimum płacowe podniesione zostanie o 200 zł tj. do 1600 zł).

Likwidowanie nieprawidłowości i społecznie nieuzasadnionych dochodów służyć też może kontrola społeczna. I sekretarz KC PZPR zaprosił do powołania komitetów kontroli społecznej przy radach narodowych, które zapewniłyby lepszą skuteczność działania.

O MAGNETOKARDIOGRAFIĘ

W uzupełnieniu doniesienia Polskiej Agencji Prasowej na temat magnetokardiografii, opublikowanego w „Głosie Wielkopolskim” z 24 grudnia 1977 r. w sprawie komunikacji, że magnetokardiografia istnieje już od wielu lat. Szczegółowe badania na ten temat opublikował w 1967 r. fizyk Uniwersytetu w Chicago David Cohen. Magnetokardiografy są bardzo cenne i pozwalają prześledzić przepływ krwi w naczyniach krwionośnych serca dzięki magnetycznym własnościom krwi ludzkiej. Ze względu na wysoką czułość, mogą być eksplorowane tylko z dala od urządzeń elektromagnetycznych. W tym celu umieszcza się magnetokardiografy w drewnianych domkach, budowanych w lesie. W Polsce magnetokardiografy były omawiane na zebraniach Towarzystwa Radiostezji w Poznaniu. (94)

dr PAWEŁ ZIRPEL — Poznań

BĘDĄ RUCHOME PUNKTY SKUPU

W odpowiedzi na list czytelnicki pt. „A śmietniki zawalono szkłem” („Głos” z 10. XII, ubr.) Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu informuje, że (...) skup butelek do wina i monopolowych oraz szklanek do musztardy regulowany jest w stosunku do potrzeb, zgłaszanych przez zakłady produkcyjne; również pozostałe opakowania szklane są przedmiotem skupu w ilościach, określonych konkretnymi umowami, zawierającymi między innymi postanowienia o sposobie skupu, a zakładami produkcyjnymi, ponadto wytypowane punkty sprzedaży detalicznej nabywają odpłatnie opakowania kaucjonowane; niezależnie od powyższego Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu prowadzi skup szklany z przeznaczeniem do dalszego przetworu.

Zaodanie z zaleceniami, planuje się rozwój sieci punktów odbioru butelek w 1978 roku. Jak również organizowanie ruchomych, stałych punktów skupu opakowań szklanych. (4191)

mgr JANINA WITKOWSKA
dyrektor Wydziału

ZA CO KONTROLERZY WPK BIORĄ PENSJĘ?

Sandalicznie przedstawia się nadal stan komunikacji miejskiej, zwłaszcza autobusowej w Poznaniu. Autobusy kursują bardzo nieregularnie a zawieszony na przystanku rozkład jazdy jest często zwykłą fikcją. Chodzi szczególnie o linie 64 i inne, np. 82. Podobnie zresztą bywa na innych liniach, również tramwajowych. Gdzie są kontrolerzy i za co biorą pieniądze? Np. w dniu 12. I. o godz. 19 czekaliśmy na początkowym przystanku Osiedla Kraju Rad na autobus linii 82. W tym czasie na końcu linii zdażyły się zgromadzić: 3 autobusy linii 71, 2 autobusy linii 69, 3 autobusy linii 82. Stały one bardzo długo i wreszcie — o dziwo — ruszyły 2 autobusy linii 82 razem, a tuż za nimi trzeci. Brak jakiegokolwiek kontroli na końcowych przystankach sprzyja chaosowi i nieregularności kursów. Gdzie kontrolerzy? (158)

J. ROSIŃSKI — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-955, Poznań.

Potrzebne było wydanie tej książki. Nie tylko dlatego, iż wiązało się z 50-leciem twórczości Ewy Szelburg-Zarembiny, ale że ten szczególny wybór dokonany przez samą pisarkę już tytułem jest tak znamienity dla prezentowanej przez nią postawy życiowej: „Nie tylko słowa... 1925—1975”. W przesłaniu do czytelników autorka pięknie mówi, że jej życie i jej twórczość, to niekończący się ciąg spotkań. Ze światem we wszelkich jego wymiarach, z ludźmi, z uczuciami, z postawami etycznymi, z każdym światłem i z każdym zmierzchem. I jest to bardzo prawdziwe w ogóle dla każdego autentycznego pisarstwa, a także szczególnie dla pisarstwa autorki „Wędrowki Joanny”. Powiedział mi kiedyś Jan Wiktor, że w twórczości Ewy Szelburg-Zarembiny było coś francuskiego, coś z tego assyjskiego klimatu Wielkiego Biedaczyny, u-miowanie wszystkiego co żyje, przy nienawici zła — wia-ra w przemożną siłę dobra, w przewagę piękna nad brzydotą. Równie można dziś patrzeć na niektóre utwory zna-komite, tak bardzo indywidualnej w swej twórczości pi-sarki. Wiele z tych książek przetrwało czas, zostawać będą z nami na trwałe, inne jak by przybłądły, osnuły się mro-kiem zapomnienia. Ale zawsze będzie wokół tego nazwi-ska i tej twórczości rozlatała się pewna aura, jakby sygnał wywoławczy, aż po ten apel którym kończy się książka — apel o uczczenie boha-terstwa polskich dzieci, co zro-dziło idee budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Są w tej książce interesujące wybrane fragmenty powieści, są wspom-nienia z rodzinnego domu, z własnego dzieciństwa, jest tak wiele z grozy okupacji i z radości wyzwolenia. Są szki-

ce o spotkaniach z twórcami i tych spotkaniach poprzez lekturę i tych osobistych.

A oto książka innej pisarki, zafascynowanej polską historią, autorki całego szeregu wartościowych, wspartych o dokument, ale adresowanych do wszystkich książek, „Cieni z Wawrzykowskiej-Wierci-chowej”. Tym razem autorkę za-fascynowała mała wszakże znana postać Witoldy Karpo-wiczówny, córki Polaka i gru-zińskiej księżniczki, zamężnej z Rechlewskim, jednym z wy-bitnych działaczy rewolucyj-nych, skazanych w tzw. pierw-szym procesie Proletariatu. Trochę typowana na wie-ro-mancee powieść pt. „Z orle-go gniazda” (wydał ją MON) prowadzi czytelnika w żywy,

Z książką na ty

O twórcach i kobietach

niekiedy poprzez dramatyzm autentycznych wydarzeń, w sposób nieomal sensacyjny przez dzieje tej osobiwej ko-biety, dojrzewającej w pol-sko—gruzińskim kręgu rodzin-nym, w atmosferze dążeń wol-nościowych, przez powiaza-nia z młodzieżą polską zwi-azaną z ruchem rewolucyjnym na uczelniach carskiej Rosji, aż po powiązanie z „Proleta-riatem” i rolę, jaką tam zacy-na odczytywać. Zawsze zwią-za-na z ideami postępu, zawsze, w każdej roli (także jako le-karka), w służbie społecznej. Fascynująca postać, odwaga większa jak w westernowskich filmach, determinacja i za-sa-leńczo piękna polskość, wia-ra i pełne oddanie ideom...

Często mnie zastanawia — książka Wawrzykowskiej-Wierci-chowej spowodowała na-wrót tych myśli — jak mało w naszym piśarstwie rozpo-

szechniony jest gatunek wie-romance. A tyle jest barw-nych, nieznanych nieomal po-staci, tyle jest wspaniałych kobiet (co już Sienkiewicz świetnie pojmował) domaga-jących się po prostu wydoby-cia ich z niepamięci. Tradycji, historii narodowej nie należy zakładać jedynie w sztywny je-zyk historycznych dysertacji, trzeba by w oparciu o doku-ment także ożywiać, nadawać pełną wymiarowość postaci. Dobrze, iż jednak coraz wię-cej autorów (znamienne — przezwajają pośród nich kobie-ty), zaczyna tę konieczność w pełni pojmować. Cieszyć się trzeba lansowaną tu już wcze-sniej nową serią, jak zawsze PIWowskie pomysły — bar-dzo interesującą.

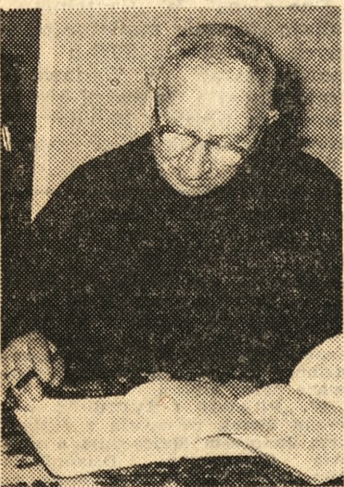
Zacznijmy od dwóch no-wych, pięknie, jednolicie wy-danych tekstów Kazimierza Wyki, w opowie graficznej Jolanty Barącz. Pierwsza z tych książek, to nawiązanie do wydanej w 1959 roku pracy pt. „Rzecz wyobraźni”. Pi-szę — nawiązanie — a nie wzno-wienie, bowiem obecna edycja została przygotowana na pod-stawie konspektu sporządzo-nego przez Kazimierza Wykę krótko przed śmiercią i w myśl tego konceptu poszerzo-na prawie w dwójnasób. W ten sposób te najbardziej chy-ba interesujące szkice o poe-zji współczesnej z wszelkich powojennych omówień krytycz-nych uważać można za nowy utwór, zwłaszcza iż o-statnie szkice pochodzą z roku 1974. Wyka, to je-den z ostatnich u nas kry-tyków, którzy umieli pisać na gorąco o nowych zjawiskach

i nowych nazwiskach w litera-turze, oceniać sprawy emocjo-nalnie, przy całej swej erudy-cji i sprawności warsztatu kry-tycznego. Poezję odczuwał Ka-zimierz Wyka szczególnie in-tensywnie. Jak pisał pięknie w przedmowie: „Pisanie o poe-zji ma w sobie coś ze stroje-nia własnego instrumentu kry-tycznego do instrumentu, któ-ry już gra, ma swoją barwę, w wielu zespolach i układach brzmi harmonijnie”. Stąd poj-mowanie przez autora tych błyskotliwych, świetnych szki-ców poezji jako rzeczy wy-obrażni, a poznanie poetyckie-go jako poznania przez wy-obrażnienie.

Kolejny tomik cyklu, to tak-że Kazimierza Wyki zestaw studiów (w opracowaniu Mar-ty Wyki) o ulubionym jego poecie — „Różewicz parokrot-nie”. Pisał jak autor w latach 1972—1974. I tak to komen-tuje: „W ciągu tych trzech lat Różewicz wciąż coś nowego dorzucał do swojego dorobku i trzeba go było doganiać. Nie wiem, czy zdołałem prze-byc dystans od dawnego Ró-żewicza do obecnego, a jest to dystans prawie trzydziestu lat”. Na pewno przebył Kazi-mierz Wyka ten dystans dając nam najlepsze potąd studium o tym świetnym, acz zawsze kontrowersyjnym poecie i dra-maturgu.

I ostatni tom z tego cyklu, to zwarty tomiś, przemy-słany zbiór imponujących eru-dycyj szkiców Wiktora Weint-rauba — „Od Reja do Boya”, imponujący pokaz rozleatności zainteresowań tego wybitnego filologa, historyka literatury, krytyka. Weintraub z całą swo-bodą porusza się po onom-nyim obszarze polskiej litera-tury, niemniej łatwo ukazując ją w kontekście literatury świa-towej. Wyśiwa na czoło szcze-gólnie go fascynujące proble-my, nie kryje własnych upodo-bań i umiłowań.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Zeby poradzić, zaradzić i załatwić potrzebna jest wiedza. Radny musi się uczyć.

Fot. — H. Kamza

kim powinien być radny, że-by społeczność wsi i gminy miało korzyści z jego działal-ności.

— Nie wystarczy tylko

chcieć, a sam fakt wyboru na-radnego wcale nie oznacza, że się zostało pasowanym na spo-łecznika. Zeby być dobrym radnym, trzeba widzieć, co się wkoło dzieje i wiedzieć, dia-czego się tak dzieje. Ale że-ów poradzić, zaradzić i załatwić — potrzebna jest jeszcze wie-dza o życiu: ta wynikająca z umiejętności patrzenia i ta z książek. Radny musi się uczyć. Jego wiedza zawodowa pozwoli mu wskazać możli-wość rozwiązania jakiejś spra-wy, a wiedza ogólna o Polsce i świecie umożliwi dostrze-ganie, obok jednostkowego, tak-że interes państwa i wyciąga-nie właściwych wniosków. Z moich dwudziestoletnich ob-serwacji wynika, że niektórzy radni często zbyt dużo mówią, a mało robią. Jest to taki spo-cjalny rodzaj martwych dusz. Tymczasem żeby zasłużyć na

miano prawdziwego reprezen-tanta społeczności swojej wsi i współgospodarza gminy, trze-ba pracować. Z samego mó-wienia niczego jeszcze nie zbu-dowano...

★

W nadchodzących latach w gminie Komorniki zbudować trzeba niemało. Szkołę (gmin-na zbiorcza) wzięło na siebie państwo, ale przedszkole będzie rozbudowane społecznym wy-siłkiem mieszkańców. Ponie-waż brakuje pomieszczeń dla prowadzenia prac kultural-nej, być może na te cele uda-się zaadaptować stary budy-nek szkolny. Państwowym i społecznym sumptem nadal budowane będą drogi. A gdzie jeszcze pawilony handlowe? Przystanki autobusowe? Baza materiałów opałowych? Tak, z pewnością mniej trzeba mó-wić, a więcej robić.

★

Stucham wspomnień Nowa-ka.

ZYGMUNT ROLA

Polskie urzędnictwo dla energetyki jądrowej

Znaczny, wynoszący 36 procent w porównaniu z 1977 rokiem wzrost produkcji eksportowej zaplanowała na 1978 rok Fabryka Kocioł Przemysłowych „Fakop” w Sosnowcu.

Do najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych tegorocznych zadań eksportowych „Fakopu” należeć będzie wyprodukowanie pierwszej partii urządzeń ciśnieniowych dla energetyki jądrowej, zamówionych przez Związek Radziecki. Będzie to komplet tak ważnych elementów, jak wymienniki obiegu pierwotnego i wtórnego. Ta pionierska w Polsce produkcja prowadzona będzie niemal w laboratoryjnych warunkach. (PAP)

Druga restytucja złota MFW

W Waszyngtonie poinformowano, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) przeprowadził już drugą restytucję złota. Operacja ta polega na zwrocie krajom członkowskim MFW części ich wkładów w tym kruszcu po urzędowej jego cenie. W ciągu 4 lat MFW zamierza w ten sposób upłynnić 25 mln uncji złota ze swych zapasów. Największym beneficjentem były Stany Zjednoczone, które, jak wiadomo, mają największy wkład w MFW. Otrzymały one złoto równoważące 60 mln dolarów. Na W. Brytanię przypadło 25 mln dol., na RFN — 14, Francję — 13, Japonię — 10,7 i Kanadę — 9,8 mln dol.

Niezależnie od restytucji, MFW od 1,5 roku przeprowadza aukcje złota, w ramach których w ciągu 4 lat zamierza pozbyć się 25 mln uncji tego kruszcu ze swych zapasów. Dochód z aukcji przeznaczany jest na specjalny fundusz pomocy dla krajów rozwijających się. (PAP)

Len od „podszewki“

Dokończenie ze str. 3

ważniejsza jest barwa. Autorytatywne rozróżnienie 7 ustalonych kolorów i podkolorów słomy jest niemożliwe „na oko”, natomiast każde odstępstwo od najbardziej prawidłowej barwy obniża klasę a zatem i cenę. A paradoksalnie że dla przemysłu barwa słomy nie ma znaczenia. Surowa klasyfikacja ma tylko ułatwić późniejsze sortowanie przed przerobem. Ze stawianymi wymaganiami przez punkty skupu kłóci się również szeroko popularyzowana metoda naturalnego rośnięcia lnu na polu plantatora, co powoduje brunatnienie słomy.

Aby maksymalnie uniknąć pomylek brakujący na niektórych rolników, na punktach skupu powołuje się społecznych kontrolerów, którzy bronią interesów rolników, mimo to wiele ocen jest kontrowersyjnych. Nierzadko więc bywa i tak, że sprawa spornych klasyfikacji trafia do komisji społecznych. Tylko w roku 1977 w woj. poznańskim rozstrzygnięto w ten sposób 180 wątpliwości. Nie pomaga to popularyzacji uprawy.

CENA TO NIE WSZYSTKO

Plantatorzy buntują się też przeciwko ich zdaniem zbyt surowym potrącaniom sum za zachwaszczenie powyżej 10 procent oraz obniżaniu klasy za uszkodzenia, wyniki przy sprężeniu mechanicznym.

A w ogóle z ta mechanizacją także cały problem. Do zbóż i cennych roślin przemysłowych i paszowych konstruuje się specjalne maszyny, ułatwiające i przyspieszające zbior. Len na swoją maszynę dopasować się nie może. A sprzęt tej rośliny jest kłopotliwy, szczególnie wiązanie. Rak do pracy brakuje. Można by wprawdzie zastanawiać się nad wypracowaniem lnu, ale żądają z fabryk, podległych Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Rolniczych, tego zadania się nie podjęła.

Rozwiązania wymagałyby także sprawa odbioru lnu od indywidualnych plantatorów.

Problemy gospodarcze i społeczne tematem obrad komisji sejmowych

Szereg aktualnych problemów gospodarczych i społecznych podejmą komisje sejmowe w przyszłym tygodniu.

Działalność instytucji zajmujących się badaniem rynku i ochroną praw konsumentów postanowiła rozpatrzyć Komisja Handlu Wewnętrznego, Drobnego Wytwórczości i Usług, Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego zajmie się realizacją dostaw towarów na rynek i eksport przez branżę drzewiarską. Sprawy dotyczące gospodarki żywnościowej omówione będą przez dwie komisje: problemy związane z hodowlą zwierząt gospodarskich przedyskutuje Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, a kwestie kształcenia kadr wysoko kwalifikowanych oraz rozwoju badań naukowych na rzecz gospodarki

żywnościowej — omówi ona wspólnie z Komisją Nauki i Postępu Technicznego.

Rozwój bazy turystycznej i poziom świadczonych przez nią usług — to jeden z tematów podejmowanych przez Komisję Zdrowia i Kultury Fizycznej, Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi przeanalizuje stan BHP i działalność socjalno-bytową w gospodarce morskiej.

Oceną realizacji ustawy o zatrudnieniu i absolwentów szkół wyższych zajmą się komisje Nauki i Postępu Technicznego oraz Pracy i Spraw Socjalnych.

Niektóre zagadnienia opieki nad dziećmi i młodzieżą, w kontekście rozwoju szkolnictwa specjalnego, przedyskutuje Komisja Oświaty i Wychowania.

Dwa ważne tematy wzięła na warsztat Komisja Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych; są to problemy transportu w budownictwie oraz sprawy ochrony własności społecznej tej gałęzi gospodarki.

Realizację zadań w zakresie rozwoju produkcji taboru kolejowego rozpatrzy komisja Komunikacji i Łączności oraz Przemysłu Ciężkiego, Maszynowego i Hutnictwa.

Komisja Przemysłu Lekkiego podejmie zagadnienia kooperacji na tle zaopatrzenia tego przemysłu w surowce i produkty chemiczne oraz części zamienne. Komisja Handlu Zagranicznego przeanalizuje star przepisów prawnych obowiązujących w handlu zagranicznym. (PAP)

Nadal rozbieżność stanowisk

Trudna misja

G. Andreottiego

Czołowy włoski działacz chadecki Giulio Andreotti, któremu w czwartek prezydent republiki powierzył misję utworzenia nowego rządu, przystąpił wczoraj do realizacji tego trudnego zadania. W Rzymie nie ukrywa się, że zlecenie tej misji Andreottiemu nie oznacza zakończenia kryzysu, wywołanego odmową poparcia dla po przedniego mniejszościowego gabinetu chadeckiego ze strony czołowych partii antyfaszystowskich. Agencje podkreślają, że mimo przystąpienia przez Andreottiego do konsultacji z myśł o sfornowaniu gabinetu, między chadecją i partiami lewicą nadal utrzymują się znaczne rozbieżności stanowisk. (PAP)

C. Vance przybył z Izraela do Kairu

Jednoznaczna deklaracja Egiptu

Agencje prasowe piszą o dalszym usztywnianiu stanowisk Egiptu i Izraela. Premier Menachem Begin w kolejnym przemówieniu ponownie ostro zaatakował Egipt za jego „nieustępliwe stanowisko” w sprawie osiedli izraelskich na okupowanych terytoriach arabskich. Potwierdza się wiadomość, że nie będą kontynuowane obrady komisji roboczej w Kairze, chociaż przebywa tam nadal niewielka grupa przedstawicieli armii izraelskiej z gen. Abrahamem Tamirem.

W piątkowym numerze „Al-Ahram” opublikowano pełny tekst deklaracji Egiptu przygotowanej na rozmowy polityczne w Jerozolimie. W deklaracji tej Egipt wysuwa żądanie całkowitego wycofania się wojsk izraelskich z Półwyspu Synajskiego i przyznania na-

rodowi palestyńskiemu prawa do samookreślenia.

W piątek przed południem przybył do Kairu z Izraela amerykański sekretarz stanu Cyrus Vance, aby nakłonić rząd egipski do wznowienia rozmów politycznych.

Agencja France Presse poinformowała z Kairu, iż prezydent Egiptu Anwar Sadat wyraził zgodę na wznowienie prac egipsko-izraelskiej komisji wojskowej z udziałem ministra obrony Izraela Weizmana i egipskiego ministra wojny Gamassiego.

„Prawo narodu palestyńskiego nie można zapewnić przez negocjacje, lecz tylko przez kontynuowanie walki” — oświadczył przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat na posiedzeniu Rady Administracyjnej Palestyńskiego Czarnego Krzyża. (PAP)

Wytyczne rozwoju ekonomicznego RFN

Zadania mniejsze od ubiegłorocznych

Wczoraj zebrał się w Bonn na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinet zachodniemiecki. Omówiono plan gospodarczy na rok 1978, który zawiera główne wytyczne rozwoju ekonomicznego RFN. Opracowane wnioski zatwierdzi gabinet na cotygodniowym posiedzeniu w przyszłym tygodniu.

Agencja DPA pisze, że na bieżący rok resorty gospodarcze i finansowe RFN stawiają mniejsze zadania niż w poprzednim roku. Według informacji jakie uzyska-

ła agencja, przyrost gospodarczy w 1978 r. prawdopodobnie będzie się wahał w granicach od 3 do 3,5 procent. Zgodnie z danymi Ministerstwa Gospodarki, nadal wysokie będzie bezrobocie a rząd będzie dążył by wskaźnik wzrostu cen nie był wyższy od 3,5 procenta.

Agencja DPA przypomina, że w 1977 roku wzrost gospodarczy wyniósł zaledwie 2,4 procenta, stopa inflacji 3,9 procenta a liczba bezrobotnych wzrosła do 1,93 mln osób. (PAP)

Próby przełamania kryzysu cypryjskiego

Rzecznik rządu greckiego oświadczył, że premier Konstantinos Karamanlis gotów jest spotkać się z premierem Turcji Bülentem Ecevitem, aby przedyskutować całokształt problematyki stosunków między oboma krajami i podjąć próby przełamania impasu w kwestii cypryjskiej.

Wypowiedź tej rzecznik złożył w związku z deklaracją premiera Ecevita na temat celowości zwalniania szczytu grecko-tureckiego. (PAP)

Ekranizacja „Buddenbrooków“

Ekranizacja powieści Tomasza Manna „Buddenbrookowie” podjęta przez „Hessischer Rundfunk” (RFN) realizowana będzie w koprodukcji z Łódzką Wytwórnią Filmów Fabularnych. Jest to jeden z największych kontraktów usługowych polskiej kinematografii.

Serial składać się będzie z 10 odcinków (mniej więcej 4 filmy pełnometrażowe). Znaczną część zdjęć nakręconą zostanie w Polsce. Reżyserie objmie Franz Peter Wirth. (PAP)

W „POLITYCE” — rozmowa z ministrem sprawiedliwości, prof. dr hab. Jerzym Bałdą zatytułowana „Jakie będą sady rodzinne?”. Minister odpowiada na pytania związane z powołaniem do życia z dniem 1 stycznia br. sądów rodzinnych.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — rozstrzygnięcie konkursu „Jeden miesiąc mojego życia”, na który wpłynęły 1462 dziełki. Płon konkursu artykułem „Polak — jakim jest?” podsumowuje Władysław Markiewicz. — W świetle materiałów konkursu stwierdza m. in. autor, potwierdza się słuszność wypowiedzianych przez wielu obserwatorów polskich realiów społecznych ostrzeżeń, iż najgroźniejszą plagą publiczną staje się (albo już stało się) pijactwo.

W „TYGODNIU” — rozmowa z Sewerynem Zenkerem, prezesem do spraw handlu WSS „Spółem” w Poznaniu zatytułowana „Buble w koszyku”. Prezes mówi o tym, jak pracuje komórka kontroli jakości WSS, by chronić klienta przed bublami spożywczymi.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” —

proklamacja roku życia. Jest to akcja podjęta wspólnie z telewizyjnym „Studium 2”. Z pomocą czytelników redakcja chce wyszukać dwunastu ludzi autentycznie żyjących i nadać im tytuły „Wspaniałych”. Proklamację uzupełniają artykuły Krystyny Starczewskiej — „Czy jest prawdziwa życzliwość?” oraz wywiad z prof. Henrykiem Jankowskim zatytułowany „Życzliwość może być zła”.

W „LITERATURZE” — rozmowa z Krzysztofem Kąkolowskim. W tekście zatytułowanym „49 nie zadanych pytań” znany reporter odpowiada m. in. na pytania, jaki jest jego osobisty mo-

Mówią 6-latk

„Bardzo kocham moją babcię“

Jaka jest babcia? — Bardzo dobra, kupi wszystko, co tylko zechcę. — Jest mądra, wie wszystko, o co ją zapytam. Ma dobre serce, wychowała mnie i karmiła mnie samymi najlepszymi kaskami. — Jest taka dobra, że nie umiem powiedzieć — zwierza się przedszkolak — trochę podobna do wróżki, która razem z papugą opowiada bajki w telewizji. Nigdy mnie nie bije, chociaż jestem niegrzeczny, a nawet kłamie. — Jest stale chora, ale jak jest zdrowa, to piecze dobre torty albo paczki i przynosi nam w niedzielę. — Babcia mieszka daleko. Jak przyjedzie do nas to gotuje, prasuje, sprząta. Czasem zabiera nas na wakacje. Wtedy śpiewa i chodzi z nami na spacer, tam dokąd chcemy. — Babcia może być mała, chuda lub gruba. — Jest mała i ma prawie całkiem siwe włosy. Zawsze mi coś przyniesie. — Ma siwe włosy i nosi grube okulary. Ma już dużo lat i nie może do nas często przychodzić, więc my chodzimy do niej. Druga moja babcia jest gruba i też nie może często przychodzić, bo my mieszkamy na czwartym piętrze i babcia się męczy...

Są stare i zmęczone, młode, zadbane i zabiegane. Wszystkie zakochane w swoich wnukach, które są najsmaczniejsze, najpiękniejsze i naj... i naj... Przemiły dzieci swoich dzieci potrafią mnożyć w nieskończoność. O dziwo, dostrzegają w nich więcej talentów, urody, inteligencji niż przed laty u własnych dzieci. Często bezkrytycznie. Oczywiście, nie omieszkać podkreślić, że te dodatnie cechy wnuczka odziedziczyła po córce, a nie po zięciu. Ba, nawet gdy synową lub zięcia nie darzą uczuciem, wnuki uwielbiają. Przysłowie mówi, że wnuki kocha się bardziej niż własne dzieci. A może kocha się je inaczej, poprzez mądrość przeżytych lat, z dystansu dostrzegania i oddzielania spraw drobnych od naprawdę ważnych. Z przywilejem darzenia samą miłością. Od troski o szkołę, wychowanie są przecież rodzice.

Lecz jak się to staje, że despotyczne, wszechwładne, egocentryczne stają się łagodnymi i spokojnymi babkami? — Nawet te wyemancypowane, pracujące, zajęte sobą, deklarujące obojętność, odziedziczone się od roli opiekunki — mięknią. I nawet jeżeli początkowo kazały sobie mówić po imieniu, uważają, że rola babci dodaje im wdzięku. Babcia Joanna K. ma smukłą sylwetkę i jeszcze wiele lat do emerytury. Fakt, że ma zostać babcią, przyjęła z rezerwą. Mimo oświadczenia, że nie ograniczy kontaktów towarzyskich, dobrowolnie rezygnuje z nich dla Michasia. Ale ostoja Michasia jest prababcią. Prababcia, Marta E., niepomna swoich lat, uwielbia wycieczki po kraju i świecie. Stale się spieszy. Nietypowa to prababcia. Bo głównym przywilejem babci — nie mówiąc o prababci, powinien być czas, dużo, wolnego czasu, którego brakuje rodzicom.

Właściwie babcia powinna koniecznie być na emeryturze. Robić konfitury, ciasteczka, mieć poza sobą karierę zawodową, stresy, humory szefa i męża. Patrzeć na życie refleksyjnie, nieczemu się nie dziwić i wszystko rozumieć. Tymczasem babcie są coraz młodsze. Na poświęcanie się nie mają czasu ani ochoty. Czy są przez to mniej kochane?

— Bardzo kocham moją babcię — deklaruje przedszkolak. Dlatego, że nigdy nie krzyczy jak mama i tata. — Nigdy mnie nie zdradza. My mamy swoje tajemnice i mama nic o nich nie wie. Pozwala mi gotować prawdziwy obiad i nie gniewa się, gdy nabałaganiam. — Pozwala prac. — Jak przychodzi, to w domu jest wesoło i mama z tatą się nie kłóci. Szkoda, że nie może przychodzić codziennie. Babcię kocha się nie tylko za prezenty, również za serdeczne słowa. — Moja babcia stale jest zmęczona i boli ją głowa, je dużo tabletek z krzyżkiem. Babcia za wszystko, co dla niej zrobię, dziękuje i nazywa mnie swoim słońcem. — Kocha mnie bardzo i ja babcię też....

BARBARA GRZEGORZEWSKA

P.S. O babciach — w imieniu wszystkich dzieci — mówiły sześciolatki z Przedszkola nr 69 w Poznaniu.

Na warsztacie twórców

Stanisław Strumph-Wojtkiewicz: wspólnie z Romanem Wionczkiem przygotowuję scenariusz dwuczęściowego filmu opartego na mojej noweli „Sekret Enigmy”. Czekam też na angielski przekład tego utworu. W „Czytelniku” ma się ukazać „Rozpoznanie, czyli patawal oficerski”. Poza tym szykuje się kilka wznowień moich książek, m. in. „Pięta kolumna w Bristolu” i „Tiergarten”.

Joachim Grubich: wezmę udział w zakrojonych na kilka lat nagraniach trzech płyt, z których jedna — pn. „Polskie organy historyczne” — przygotowywana jest dla firmy EMI. Wiele uwagi poświęcam ostatnio polskiej muzyce współczesnej, mając m. in. w planie prawykonywanie dedykowanego mi utworu Juliusza Łuciuka „Image”. Polskie kompozycje grać też będę w programie tegorocznych koncertów w USA i Kanadzie.

Jarosław Abramow: skończyłem sztukę teatralną „Skok przez siebie”. W warszawskim Teatrze „Rozmaitości” jest w przygotowaniu mój musical „Dno nieba”. W „Czytelniku” ukazuje się zbiór miniatur pisanych kiedyś dla STS-u „Co pan zgłasza?”. W Wydawnictwie Radia i Telewizji złożyłem tom prozy „Bajadera” i tom słuchowisk „Pięć minut sławy”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Edmund Żurek rozmawia z reżyserem Januszem Majewskim o sprawie Gorgonowej. Dziennikarz jest autorem kilkunastu reportaży o tej sprawie, opublikowanego w „Prawie i Życiu” przed pięć laty, a później w wydaniu książkowym, reżyser na tomiast — jak wiadomo — jest autorem filmu o procesie Gorgonowej.

W „MOTORZE” — konkurs zatytułowany „Stacja paliw 2000 roku”. Redakcja i Centrala Produktów Naftowych pragną zbierać opinie i sugestie kierowców na temat modelu przyszłych stacji paliw.

LEKTOR

W PRASIE



Sobota 21 I

PROGRAM 1

- 12.00 — „Bardzo długa sprawa” — film fab. prod. ZSRR (kol.);
13.40 — Redakcja Szkolna zapowiada;
13.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);

Niedziela 22 I

PROGRAM 1

- 8.00 — Nasze spotkania;
8.20 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — Studio Sport (kol.);
8.55 — Program dnia;
9.00 — Dla młodych widzów — „Teleranek” — w programie m. in. film z serii „Lassie”, odc. pt. „Lassie i mewa” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Wielkie bitwy historii” — „Obleżenie la Rochelle” — film dokum. prod. TV franc. (kol.);
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
12.30 — Kalendarz przyrodniczy; (kol.);

Poniedziałek 23 I

PROGRAM 1

- 9.00 — Dla młodych widzów — „Teleferie”; „Testament starego mistrza”; „Skarb Dęgnis chana” — film prod. ZSRR;
15.00 — Melodie — musicale (kol.);
15.30 — NURT — „Organizacja polityczna społeczeństwa polskiego i jej przemiany”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw” — program województw: poznańskiego, gozłowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego;
16.30 — VI Festiwal Widowskich Lalkowych dla dzieci: „Leć głosie po rosie”;
17.20 — Studio Sport — „Klub kibica” (kol.);
18.05 — „Saga rodu Palliserów”

Wtorek 24 I

PROGRAM 1

- 8.55 — Dla młodych widzów — „Teleranek”; „Testament starego mistrza”; „Snadkobierca” — film prod. ZSRR;
12.00 — „Czterdziestolatek”, odc. pt. „Cwana bestia czyli kryształ” — film fab. prod. TP (powt., kol.);
14.55 — Program dnia;
15.00 — „Melodie” — filmoteka folkloru — widowisko muzyczne o charakterze regionalnym (kol.);
15.30 — „Złota jesień” czyli TV Klub Seniora;
16.00 — Dziennik (kol.);

Środa 25 I

PROGRAM 1

- 9.00 — Dla młodych widzów — „Teleferie”; „Testament starego mistrza”; „Nowi przyjaciele” — film prod. ZSRR;
11.45 — „Droga przez mękę” — odc. XIII — film fab. prod. TV ZSRR (kol., powt.);
14.25 — „W drodze do nowego” — Dłaczego psstrag?;
15.00 — „Melodie”; „Małowany dzban” — filmowy program rozrywkowy (kol.);
15.30 — NURT — „Praca i technika” (cz. I, kol.);

Czwartek 26 I

PROGRAM 1

- 8.55 — Dla młodych widzów — „Teleferie”; „Testament starego mistrza”; „Ostatnie starcie” — film prod. ZSRR;
11.45 — „Młynarz i 19 dziewcząt” — film prod. jug. (powt., kol.);
13.00 — Decyzje piętnastolatków;
14.55 — Program dnia;
15.00 — „Melodie” — polska ork. kameralna pod dyr. Jerzego Maksymiuka (kol.);
15.30 — Magazyn Rolniczy;
16.00 — Dziennik (kol.);

Piątek 27 I

PROGRAM 1

- 9.00 — Dla młodych widzów: „Teleferie”; „Sprawdź się” — magazyn quizowo-rozrywkowy;
11.30 — „Bardzo długa sprawa” — film fabularny produkcji ZSRR (powt., kol.);
14.55 — Program dnia;
15.00 — „Melodie” — „Eliksir miłości nr 10” — w programie Karel Gott prezentuje piosenki ze wszystkich regionów CSRS (kol.);
15.30 — NURT — „Dokształcanie procesu komunikowania się dzieci i młodzieży”;
16.00 — Dziennik (kol.);

„STUDIO 8”

- 14.00 — Początek programu;
14.05 — „Na rozgrzewkę” — rep. filmowy z Wrocławia;
14.15 — Wszystko o psach lawinowych;
14.30 — Puchar Studia 8 — zawody o tytuł najlepszego kierowcy — amatora w styczniu 1978;
14.35 — Gdańsk, Wrocław, Szczecin — rep. z ulicy Cichej;
14.55 — Narciarski Puchar Świata — zjazd mężczyzn, transmisja z Kitzbuehel (Austria);
15.15 — Wiadomości dziennika;
15.20 — Puchar Studia 8;
15.25 — Studio 8 — Wrocław c.d. reportażu „Tajemnica leśnej polany” oraz c.d. „Wszyscy i niki”;
15.45 — Halo na łączach;
16.10 — Poznań, Warszawa, Łódź — rep. z ulicy Cichej;
16.30 — Puchar Studia 8;
16.35 — Konferencja prasowa z kpt. Kazimierzem Jaworskim;
16.55 — Halo na łączach;
17.20 — „Zamawiać i pozłocić” —

Niedziela 22 I

- 13.15 — Rakola — „Piórkiem i węglem”;
13.40 — Dla dzieci — bajki pana Perrault: „Palsuzek” (kol.);
14.25 — Losowanie Dużego Lotka;
14.35 — Koncert Warszawski — koncert muzyki polskiej z sali Filharmonii Narodowej dla uczczenia 33 rocznicy wyzwolenia Warszawy organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy oraz Komitet d.s. Radia i Telewizji (kol.);
15.35 — „Elza z afrykańskiego buszu” — kolejny odcinek fabularnego filmu prod. ang. (kol.);
16.25 — „Dyskoteka Tip-top”; program rozrywkowy (kol.);
17.30 — „Tele-Echo” (kol.);
18.30 — Studio Sport (kol.);
19.00 — „Wieczorynka” (kol.);

Poniedziałek 23 I

- ode. II — film fab. prod. TV ang. (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka” — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: „Mał przetrwania” — Bernarda Shawa;
21.45 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki;
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Camera” — magazyn muzyczny (kol.);

PROGRAM 2

- 15.10 — „Poznańska piłka ręczna w natarciu” — w programie: ciekawskie fragmenty rewanżowego międzypaństwowego meczu w piłce ręcznej Polska — Jugosławia oraz problemy poznańskiej piłki ręcznej. Program zapozna symbołów sportu z tradycją tej dyscypliny w Polsce, w nawiązaniu do inauguracji obchodów 60-lecia piłki ręcznej, które odbyły się w poznańskiej AWF.
16.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka” — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: „Mał przetrwania” — Bernarda Shawa;
21.45 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki;
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Camera” — magazyn muzyczny (kol.);

Środa 25 I

- 16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Rozmowa na mię”;
17.40 — Biografia Związku Radzieckiego — „Zyciorys Kraju Rad” (odc. ostatni) filmu dokumentalnego prod. TV radzieckiej (kol.);
18.20 — „Świat, który nie może zginąć”; „Na podwodnym penerze” — film przyrodniczy prod. TV ang. (kol.);
18.50 — Radzimy Rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka” — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Droga przez mękę”, odc.

Czwartek 26 I

- 16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Dla młodych widzów — „Bratek przy kominku” — w programie m. in. film prod. USA „Podróże Jaimego McPretora” — „Fatalna wyrocznia”;
18.00 — „Tętyka” — rep. wojskowy (kol.);
18.20 — Marek i Małgorzata — program public. (kol.);
18.50 — Radzimy Rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka” — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

Piątek 27 I

- 16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — VI Festiwal Widowskich Lalkowych dla dzieci St. Hemerson — „Marcelianek majsterklepka”;
17.25 — „Opowieść o przyjaźni” odc. III — „Irina Leskowa” — film fabularny produkcji TV ZSRR;
18.40 — Magazyn Motoryzacyjny (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka” — program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — II Festiwal Polskich Fil-

- rep. filmowy;
17.35 — Katowice, Kraków — rep. z ulicy Cichej;
17.50 — Z kolekcji Leszka Mazana;
17.55 — Sportowe debiuty 77 — zakończenie plebiscytu Studia 8 i Sztandaru Młodych;
18.10 — Sobotni koncert Studia Gama;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka” — program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Studio 8” (c.d.);
20.35 — „Andromeda” — znaczy śmierć — film fab. USA;
22.45 — Jaka będzie pogoda w tym roku;
22.55 — Wiadomości dziennika;
23.00 — Puchar Studia 8 — przedstawiamy najlepszego kierowcę-amatora stycznia 1978;
23.05 — „Mannix” — odc. pt. „Operacja o północy”;
23.55 — Rozmowy intymne;

Niedziela 22 I

- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Czterdziestolatek” — odc. pt. „Cwana bestia czyli kryształ” (kol.);
21.40 — Zawód artysta — Ryszard Tarasiewicz;
22.35 — Studio Sport (kol.);

Poniedziałek 23 I

- 9.05 — Teatr Telewizji: „Szachy” Stanisława Grochowiaka (kol.);
10.25 — „Lawina” — film fab. prod. ZSRR;
11.35 — „Planowanie” — teletur-niej wojskowy;
12.25 — Koncert artystów Operetki — w programie fragmenty operetek Dunajewskiego, Milutina i innych (kol.);
16.00 — Spotkajmy się raz jeszcze;
16.05 — „A ogród zostanie” — rep. filmowy (kol.);
16.20 — Wiejski teatr poezji „Kalina” — fel. filmowy (kol.);
16.30 — „Kamień i żelazo” — rep. portaż filmowy (kol.);
16.50 — Łódzkie Taras Estradowe — fel. filmowy (kol.);
17.05 — „List sprzed pół wieku” — rep. filmowy (kol.);
17.15 — Śpiewa Kisa Magnussen (kol.);

Wtorek 24 I

- 16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Rozmowa na mię”;
17.40 — Biografia Związku Radzieckiego — „Zyciorys Kraju Rad” (odc. ostatni) filmu dokumentalnego prod. TV radzieckiej (kol.);
18.20 — „Świat, który nie może zginąć”; „Na podwodnym penerze” — film przyrodniczy prod. TV ang. (kol.);
18.50 — Radzimy Rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka” — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Droga przez mękę”, odc.

Środa 25 I

- 16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Rozmowa na mię”;
17.40 — Biografia Związku Radzieckiego — „Zyciorys Kraju Rad” (odc. ostatni) filmu dokumentalnego prod. TV radzieckiej (kol.);
18.20 — „Świat, który nie może zginąć”; „Na podwodnym penerze” — film przyrodniczy prod. TV ang. (kol.);
18.50 — Radzimy Rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka” — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Droga przez mękę”, odc.

Czwartek 26 I

- 16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Dla młodych widzów — „Bratek przy kominku” — w programie m. in. film prod. USA „Podróże Jaimego McPretora” — „Fatalna wyrocznia”;
18.00 — „Tętyka” — rep. wojskowy (kol.);
18.20 — Marek i Małgorzata — program public. (kol.);
18.50 — Radzimy Rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka” — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

Piątek 27 I

- 16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — VI Festiwal Widowskich Lalkowych dla dzieci St. Hemerson — „Marcelianek majsterklepka”;
17.25 — „Opowieść o przyjaźni” odc. III — „Irina Leskowa” — film fabularny produkcji TV ZSRR;
18.40 — Magazyn Motoryzacyjny (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka” — program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — II Festiwal Polskich Fil-

- 10.10 — Muzyka z księżycy sal;
00.30 — Zakończenie programu.

PROGRAM 2

- 15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Raz do roku” — finałowy koncert cyklicznego programu TV NRD pt. „Studio przebojów” (kol.);
21.30 — „Telekino sprzed lat” — „Kapitan Sowa na tropie” — film fab. prod. TP, odc. 3 pt. „Termos”;
22.00 — „Teatr wspomnień” — Charles Ferdinand Ramuz: „Pastwisko na Derborance”;
15.55 — Dla młodych widzów — Turniej o „Srebrną łódkę”;
16.55 — Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych (kol.);
18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc

STYCZEN	
21	Agnieszki, Janasława
Sobota	Anastazego, Wincentego
22	
Niedziela	Słońce: 7.51-16.17

TEATRY

OPERA — sob., niedz. g. 19 „Baron cygański”.
 MUZYCZNY — sob. 19 „Wesele Fonia”, niedz. g. 15 przedst. zamknięte.
 POLSKI — g. 17, 20 „Staroświecka komedia”.
 NOWY — sob. g. 19 „Achilles i miłość”, niedz. g. 19 „Gdyby przyleciał ptak...”.
 SCENA NOWA — sob. g. 22, niedz. g. 17 „Aktor-ka”.
 LALKI i AKTORA — sob. g. 10, 17, niedz. g. 17 „Krolowa śniegu”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10 „Strach nad miastem” (fr. 18 l.), g. 12.30, 15 „Maratonczyk” (USA 18 l.), g. 17.30, 20 „Niewinne” (wł. 18 l.).
 KDF PALACOWE — sob. g. 16, niedz. g. 11, 16 imprezy noworoczne dla dzieci; sob., niedz. g. 13.30 „Goście” (USA 18 l.).
 APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Każdy ma swoje piekło” (fr. 18 l.).
 BAŁTYK — sob. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zabity na śmierć” (USA 15 l.), g. 10 „Trzej muskietierowie” (panam. 12 l.).
 GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20, niedz. g. 18 „Po drugiej stronie słońca” (ang. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Błękitny ptak” (USA b.o.), g. 20 „Złoty rąk” (fr. 18 l.).
 GRUNWALD — sob., niedz. g. 17 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 19 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.), niedz. g. 11.30 „W starym mieście” (bajka).
 GWIAZDA — sob. g. 15.30, 18, niedz. g. 18, 20.15 „Kabaret” (USA 15 l.), sob. g. 20.15 „Doktor Popaul” (fr. 15 l.), niedz. g. 11, 13 „Niebieski ptak” (radz.-amer. b.o.), g. 15.30 — s. zamkn.
 KOSMOS — sob. g. 17, 20, niedz. g. 20 „Zacham w Sarajewo” (jug. 15 l.), niedz. g. 11, 17.30 „Skarb na wyspie” (fr.-rum. b.o.).
 MALTA — g. 16 „Postanowienie z innej planety” (RFN b.o.), g. 18 „Niedorajda” (pol. 12 l.), g. 19.30 „Pani minister tańczy” (pol. 12 l.).
 MINIATURKA — g. 15.30 „Maty ksządz” (USA b.o.), g. 17.30, 19.30 „Zbrodniarka czy ofiara” (jap. 18 l.).
 OLIMPIA — sob. g. 19.30, niedz. g. 13.30, 19.30 „Dziwcyndza do dziecka” (wł. 18 l.), niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 bajki.
 OSIEDLE — g. 15 „Flin i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.), g. 17, 19 „Gang Olenska na szlaku” (duń. 12 l.).
 PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17 „Złoto dla zuchwałych” (jap. b.o.), g. 19.30 „Sędzia z Teksasu” (USA 18 l.), niedz. g. 11.30 „Latający kozioł” (zestaw bajek).
 RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Omen” (USA 18 l.).
 RUSAKA (Swarzędz) — g. 15 „Dopóki bije zegar” (radz. b.o.), g. 17, 19.30 „Akcia Salamandra” (rum.-wł. 15 l.).
 TECCA — g. 15.30 „Błękitny ptak” (radz.-amer. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Szal” (ang. 18 l.).
 WARTA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, niedz. g. 16, 18 „Diabli nie biora” (fr. 15 l.), sob., niedz. g. 20 „Chinatown” (USA 18 l.), niedz. g. 10, 11 „Władca pustyni” (pol. b.o.), g. 12, 14 „Pociąg w śniegu” (jug. b.o.).
 WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 14.45 „Jak czył Piotr Ibrahima swatał” (radz. b.o.), g. 16.30, 18.45 „Uśmiech” (USA 18 l.), niedz. g. 13.45 „Tajemniczy plan” (bajka).
 WILDA — sob. g. 15.30, niedz. g. 10, 12.30, 15.30 „Godzilla kontra Tigan” (jap. 12 l.), sob., niedz. g. 18, 20.15 „Śmierć z komputera” (fr. 15 l.).
 WRZOS (Mosina) — sob., niedz. g. 17, 19.15 „Alicja już tu nie mieszka” (USA 15 l.), niedz. g. 15.30 „Kajtek i nowy brzośzek” (weg. b.o.).
 FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Kaukaz”.
 LUNAPARK (hala 21 MTP weł. od ul. Śniadeckich) — sob. g. 12-20, niedz. g. 10-20.
 ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SOBOTA I NIEDZIELA

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krysliewicza 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krysliewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.
 Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-06, nazię zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
 Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-55; Luboń, tel. 123-398; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.
 Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
 Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — czynny: lekarz psychiatryczny, psycholog, Porady prawne, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekunkę, leczenia odwyko-

wego i chorób społecznych, tel. 522-51.
 Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Kornicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęka 1, Głogowska 167/169, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Czwarty pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 11.35 „Nad Niemnem” fragm. pow.; 11.35 Czwarty pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii z Łodzi; 13 Dla kl. III-IV (język polski); „Harap” słuch.; 13.25 Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 14 Studio Gama; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio Gama; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio Gama; 16 Tu Jedyuka; 17.30 Radiokurier — aud. informac. SM; 18 Tu Jedyuka c.d.; 18.33 Przebieg non stop; 19.15 Z Poznańskiego Studia; 19.40 Gwiazdy Jazzu — Art Tatum; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 21.54 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 22.23 Bydgoszcz na muz. antenie; 23.15 Muz. do poduszki.
 Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23.
 PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Tea PR: „Biografie” — „Listonosz z Arles”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski — dwie wersje Poloneza op. 22; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.03 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Tańce z różnych epok; 13 Magazyn łowiecki; 13.15 R. Vaughan-Williams; 13.50 wariacje; 13.55 Ze wsi o wsi; 13.55 J. Massenet: Fantazja na wiolonczelę i ork.; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Człota” — magazyn wojskowy SM; 15.05 Muz. Haendla; 15.30 Radioferie — „Radioferie czas zacząć”; 16.10 Przykroj muz. tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioproszę; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Z pierwszej ręki: „Operacja krew”; 17.40 Rep. literacki pt.: „Jak to jest dzieje”; 18 Muz. archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysia kowie”; 19.30 Problemy teatru operowego; 20 „Poculunki” wiersze i piosenki śpiewana M. Pawli kowskiej-Jasnowskiej; 20.15 Konc. J. Tourtel i L. Bernstein w Carnegie Hall; 21.10 J. S. Bach — V Konc. Brandeburski D-dur BWV 1050; 21.40 Gra D. Ostrach; 22 „W masce i bez maski” — aud. satyr.; 23 Mistrzowie interpretacji muzyki dawniej; 23.30 Co słychać w świecie?; 23.40 Muzyka na dobranoc — kącik starej płyty.
 Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Mściciel w miasteczku” — odc. pow.; 9.10 Leniogradske big-band; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 C. Reinecker: I Konc. fortep. F-moll op. 72; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 Pow. 42 wyd. dżw. — Teofil Gaudier; „Kapitan Francasse”; 11.30 W tonacji trójki; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Żywy młodzieńca niepoczętego” — odc. pow.; 14 Muz. na instrumenty d'Amore; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 „Zgrzyt” — magazyn M. Zembatego; 16.30 „Piecisko la” — gra zespołu Warsztat; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Brazyliana O. Petersona; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Konc. jakiegoś nie było; 19 Książka tygodnia — S. K. Kuczyński; „Herb Warszawy”; 19.15 Dawnych wspomnień czar; 19.25 Opera — U. Giordano; „Andrea Chenier”; 19.50 „Mściciel w miasteczku” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze snów Old Timers; 22.15 „Pejzaz zimowy” — słuch.; 22.54 Solo na gitarze klasycznej; 23 „Zgrzebna kantyczka” — z piosenki L. Staffa; 23.45 Jam session w Tróćce.
 Wiadomości: 5, 6, 7, 8.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Radioproszę; 9 Big Band Woody Hermana; 9.10 Warszawa wolna — montaż dokum.; 9.25 Milhaud: Scaramouche — suita na dwa fortepiany; 9.35 Sport — nauka — technika; 9 Dla kl. I-II (jęz. polski); „Babcia wszystko potrafi” — słuch.; 9.40 Poranek piękni; 10 Dla kl. VII-VIII (wych. muzyczne); „W służbie uczuci”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (chemia); „Światło i reakcja”; 11.30 Arrieto Bolito; 1 akt opery „Mefistofeles”; 12.25 Głędziłty; 13 Jez. angielski; 13.15 Tu Studio Stereo (tylko W-wa); 13.30 Z dala od utartych szlaków — Golda; 13.50 Tu Studio Stereo (tylko W-wa); 15.05 Teatr PR — Studio Kłótnie; „Organy”; 15.45 C. Debussy: Sonata na skrzypce i fortepian; 16.05 Sztuka wczoraj i dziś — „Strojność antyku”; 16.30 Równowagi i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Radio spod lipy” — fel.; 16.50 Radio express; 17 Przedstawiamy piosenki M. Le Forestiera; 17.15 Publicystyka zagraniczna; 17.25 Z tasmoteki spikera; 17.40 Onowa-danie konkursowe; 18 Grajaca szafa; 18.25 Ziemia — człowiek — wszechświat; „Technika ratuje sztukę” — zaprezentowanie osiągnięć Pracowni Konserwacji Zabytków Krakowa, Torunia i Warszawy; 19 Czy znasz swoje prawo? — Zaopatrzanie emerytalne rolników; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Program stereof. 1. Nowości płytowe, 2. Polska piosenka; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. A. Mieliński — ekonomista; 22.35 Ziemia jakiej nie znamy; 22.50 R. Schumann: „Traumerei” (Marzenie) z cyklu: „Sceny dziecięce”.
 Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.50 Fala 78; 8.15 Moja aud. muz.; 9 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio „Gama”; 12.05 „W samo południe”; 13 „Marcelka z Marsa” — słuch.; 13.30 „W Jezioranach”; 14.05 Konc. zrecz.; 14 „Vivaldi” — słuch.; 16.35 Klasyki jazzu;

17.15 Studio Młodych; 18.05 Różne barwy piosenki; 18.15 Przy muzyce o sporcie; 21 Lekka muzyka na płytach; 22.05 Wroży z gwiazd, czyli Wędrujemy pod Wielkim Wozem — magazyn; 23.10 Rewia piosenek; 23.10 Jazz.
 Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 14, 19, 22.
 PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muz.; 12.05 Poranek muzyczny z L. Bernsteinem; 13 „Cyf” — słuchowisko; 14.35 Turniej śpiewaków i kapel ludowych; 15 „Radioferie”; Dawid Copperfield — słuch.; 15.40 Utwory Gershwin; 16 Konc. chopinowski z nagraniem S. Rachmaninowa; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań”; 18.35 Fel. aktualny (krajowy); 18.45 Kabarecik reklamowy; 19 Recital J. Feliciano; 19.20 SM — Rozgł. Harcerska; 20 Sztuka po została — pamięci W. Malcużyńskiego; 21 Wojsko, strategia, obywatel; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Magazyn Tygodnia; 22.30 Poetycki koncert żywcem; 23 Piękno chorału gregoriańskiego; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Muzyka.
 Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.10 Z dunajcowa wodą — opowiesci z Czechowa; 8.35 Co kto lubi; 9 „Mściciel w miasteczku” — odc. pow.; 9.10 Z dunajcowa wodą — opowiesci z Czechowa; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Dwie wersje tematu: „Dziecko natury”; 10 60 minut na godzinę; 11 Spokojnie jazzu z piosenką; 11.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12 „Gorgonowa i uczeni mężowie” — słuch. dokum.; 12.30 Muz. z sal koncertowych — R. Schumann; 13.20 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydawnictw tygodnia; 14.30 Muz. promiery Pr. III; 15 Poetycki przewodnik po Asyżu; 15.20 „Pasaż” — nowa płyta zespołu The Carpenters; 16 „Otwieracz” — słuch.; 16.20 „Fikolek” — gra T. Szukalski z zespołem SBB; 16.45 Lekture, lektury — przed mikrofonem J. Adamski i J. Pytlakowski; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 „Dziela” — gra trio Emerson, Lake and Palmer; 19.35 „Andrea Chenier” — opera; 19.50 „Mściciel w miasteczku” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.20 Studio 101 — najsłynniejszy magazyn rozrywk.; 21 Z tysiąca i jednej piosenki; 21.30 Muzyka, kraj i ludzie — Argentyna; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Old Timers; 22.15 „Maly ksządz” — spotkanie pierwsze; 22.30 Brazyliana Oscara Petersona; 23 „Zgrzebna kantyczka” — z piosenki L. Staffa; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.45 Śpiewa E. Adamiak.
 Wiadomości: 4, 5.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Zespoły ludowe; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — To już karnawał — konc. dla dzieci; 11 Jez. łaciński; 11.20 J. F. Telemann: 2 Partia G-dur na flet po przezn.; 11.35 „Zadziś, sprawdzić, odpowiedź — zagadka; 12.05 „Przygodz Tomka Sawvera” — cz. II; 12.30 „Olimpiada Artystyczna”; 13.10 Tu Olimpiada Polonistyczna; 13.30 Tu Studio Stereo (stereo ogólnop.); 14.10 Ludzie — epoki — obyczaje; Dobroczynny ludzkości — Ludwik Pasteur i Aleksander Fleming; 14.40 Muzyka z jednej płyty — Liza Minnelli (stereo ogólnop.); 15 „Koczo wisko” — słuch. (stereo ogólnop.); 16.05 Kabaret literacki — Studio Ekpe 78; 17 Program stereof. — „Polska piosenka”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw.; 18 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie występując Królewskiej Opery Szwedzkiej ze Sztokholmu; 19.50 c.d. Transmisji; 21.25 Radiolataria — magazyn noularno-muzyk-wy (w przerwie konc.); 21.30 c.d. Transmisji.
 Wiadomości: 7, 12, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni wolne od pracy wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.
 ARCHEOLOGICZNE (al. Wolna 27) — codziennie g. 10-16.
 HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-15, soboty, dni przedśw. i 22 I zamknięte.
 HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — od 1 do 15 I 1978 zamknięte.
 INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
 PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10-15, sob. nieczynne.
 NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej, Wystawy: „Temat muzyczny w rzeźbie ludowej (do 15 I 1978) oraz „Tendencje ekspresjonistyczne w grafice polskiej” codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
 MUZEUM RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piąt. g. 9-15, pon., śr. — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. — zamknięte.
 MUZEUM W KORKNIKU — do 31 I 1978 nieczynne.
 MUZEUM W ROGAŁINIE — g. 10-18.
 MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.
 MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełków k. Jarocina) — g. 10-16.
 MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18.
 MUZEUM ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15.
 MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytađeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.
 WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
 PTF (Paderewskiego 7) — Akt i pejzaż Bronisławy Bak z Katowic.

21 STYCZNIA DZIEŃ BABCI 21 STYCZNIA

Miły i praktyczny upominek zakupisz w sklepach WPHW Oddział Obrotu Ubiorami „OTEX”

przy ulicach;

— Ratajczaka 35

— Ratajczaka 39

— Czerwonej Armii 49

— Fredry 1

— Dąbrowskiego 50

— 23 Lutego 4/6

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

135-K1

Praca

Elektromontera, pomocnik z prawem jazdy, przyjm. Poznań, Racjonalizatorów 2 m. 7. 46186g

Krawcowe do szycia bluzek i spodni — przyjmie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46394g.

Paniaki do ogrodnictwa, przyjmie, mieszkanie zapewnione. Os. Kosmonautów 7 A m. 8. 46186g

Przyjmie pracę chałupniczą, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46057g.

Samotna, uczciwa gospośka, do samodzielnego prowadzenia domu, przyjmie. Warunki dobre, osobny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46179g

Spawacza kotłowego — przyjmie do pracy. Telefon 529-79, wieczorem, lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46166g.

Emerytka do opieki (dwójka dzieci), na 3 godziny dziennie, pilnie potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46220g.

Potrzebna pomoc domowa, dochodząca, lub na stałe. Poznań, Ściegiennego 139. 46209g

Potrzebna paniąka do pracy. Wytwórnia Galanterii Papierniczej w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46281g

Przyjmie uczennice do haftów sztandarowych. Rynekowska, Ostroga 21. 46367g

Przyjmie spawacza gazowego, praca stała, jedna zmiana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46348g.

Złecę na wiosnę wybudowanie domu mieszkalnego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46414g.

Pomoc domowa (dochodząca) lub opiekunka do starszej osoby, przyrodnie — potrzebna. Telefon 30-12-79, po godz. 16. 46321g

Pracownice do składania kwiatów z tworzyw sztucznych, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46340g.

Uczennica fryzjerska — potrzebna. Dzierżyńskiego 129. 46302g

Tokarz i krawcowa, podejmą pracę. Tel. 67-36-80, godz. 15-19. 46496g

Pania do 4-letniego chłopca — przyjmie. Ul. Rybacki 6 m. 2. 46415g

Zaopiekuję się dzieckiem. Husarska 2 m. 2. 46407g

Przyjmie ślusarza, tokarza. Tel. 518-96. 46333g

Ślusarz — spawacza, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46384g.

Robotnika ze znajomością ślusarstwa — przyjmie. Warsztat, Kościelna 58a. 46449g

Nauka

Korepetycje z matematyki. Tel. 20-28-34. 46337g

Korepetycje z matematyki. Tel. 630-05, Koźłowski. 46450g

Kupno

Bony PeKaO, kupię. Tel. 33-23-24. 46298g

Maszynę do pisownia — kupię. Tel. 500-32. 46306g

Kioski warzywa — owoce, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46302g

Sprzedaż

Dębowe urządzenia sklepowe, regały, lady — tanio sprzedam. Dąbrowskiego 10 (sklep), telefon 428-54. 46129g

Kożuch damski, sprzedam. Tel. 66-03-64. 46007g

Słomę prasowaną żytnią, pod uprawę ogórków — sprzedam. Chudziński, Luboń, Dzierżyńskiego 34. 46025g

Wzmocniacz Regent 30 — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46150g.

Tunel foliowy, nowy — sprzedam. Bonin 16 m. 6. 46191g

Sprzedam okazanie sypanie swarzędzka oraz maszyny dziewiarskie, używane, przemysłowe. Nożyna 27, tel. 465-03. 46197g

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO-SPECJALISTYCZNA W POZNANIU

POLECA USŁUGI świadczone przez PRZYCHODNIE W „DOMU USŁUG” ul. Ściegiennego 64, telefon 67-97-91

W NOWO OTWARTEJ PRZYCHODNI MOŻESZ UZYSKAĆ FACHOWĄ PORADĘ LEKARSKĄ ORAZ PRZEPROWADZIĆ NIEZBĘDNE BADANIA SPECJALISTYCZNE W ZAKRESIE:

- GINEKOLOGII
- OKULISTYKI
- LARYNGOLOGII
- UROLOGII
- INTERNISTYKI
- KARDIOLOGII
- NEUROLOGII
- ORTOPEDII
- CHOROBY DRÓG ODDECHOWYCH
- EKG
- RTG MEDYCZNY
- LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
- PEDIATRII

PACJENCI KORZYSTAJĄ Z RECEPT ZNIŻKOWYCH PRZYSŁUGUJĄCYCH Z RACJI UBEZPIECZENIA I RENT.

UWAGA! Przychodnia Pediatryczna w Poznaniu przy placu Wielkopolskim 5 oraz RTG medyczny w Poznaniu — ul. Podhalańska 14 (Solacz) — z dniem 12 XII 1977 r. ZOSTAŁY PRZENIESIONE NA UL. ŚCIEGIENNEGO 64. 144-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ W POZNANIU

ZAWIADAMIA,

że rozpoczął działalność nowoczesny zakład Wapienno-Piaskowy w Żabinku k/Mosiny produkujący bloki wapienno-piaskowe

W ZAKŁADZIE TYM ZATRUDNIMY ZARAZ:

- ◆ MECHANIKÓW,
- ◆ HYDRAULIKÓW,
- ◆ ELEKTROTECHNIKÓW - AUTOMATYKA,
- ◆ SUWNICOWYCH,
- ◆ OPERATORÓW SPRZĘTARZ PRZEWOZNYCH,
- ◆ ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ CHEMICZNYCH,
- ◆ ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych DO PRODUKCJI.

Zakład zapewnia dowóz pracowników z kierunku Śremu, Mosiny i Poznania.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA

Praca Nauka

Krawcowe do szycia bluzek, koszul potrzebne, praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46506g.

Kroczynie i krawcowe zatrudnię. Lubieckiego 34a. 46508g

Gospoście dochodząca do samodzielnego prowadzenia domu przyjmie. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia kierować: tel. 67-34-97. 46518g

Sprzedaz

Pierścienie złoty 9-gramy — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46640g.

Futro nutrie szafiry nowe, średni rozmiar. Oferty — sprzedam. Tel. 636-43. 46286g

Takometr elektryczny — sprzedam. Tel. 709-00. 46559g

Kożuch jasny, damski, nowy i używany. Oferty — sprzedam. Tel. 646-93. 46223g

Budynek o pow. 150 m² na różne rzemiosło sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46467g.

Urządzenie do prostowania drutu, sprzedam. Poznań, ul. Skwierska 20. 46468g

Angielski kożuszek męski i damski na sznurze osobno sprzedam. Jarochowskiego 8 m. 5. 46504g

Sprzedam 2 przyczepy ciągnikowe niską wywrotkę i na dwudziestkach. Stefan Wisniewski, Janowiec Wlkp., 1 Maja 33. 46292g

Sprzedam białą futro — czarne łapki karakulowe. Tel. 67-61-04, po godz. 15. 46424g

Roztrząsacz obornika fabrycznie nowy sprzedam. Ryszard Tyblewski, Poznań, ul. Spławie 15 a. 46341g

Sprzedam spawarkę jednofazową, walizkową, wino budowlaną przenośną, okno skrzynkowe 120x180 oszkłone. Tel. 500-52. 46305g

Sprzedam siatkę parkarną, ocynkowaną w różnych wymiarach i kompletne ogrodzenia. Przybysławski. Warszawa, Poznań — Szczepankowo, Głęboka 54. 46434g

Druty nawojowe, tablice kontrolne - pomiarowa oraz przyrządy pomiarowe — sprzedam. Chodzież, Chwiałkowskiego 8 c m. 10. 46289g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46408g.

Kożuszek męski — sprzedam. Tel. 427-67. 46518g

Terakotę 5x5, płyty betonu 100x75 zbrojone — sprzedam. Poznań, Pionierska 14, w godz. 9-15. 46444g

Szklarnie 600 m² — sprzedam. Leszno, tel. 23-14. 46587g

Samochody

Fiat 126p fabrycznie nowego kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46507g.

Stara 29 sprzedam. Tadeusz Gawron, Opalenica, Leśna 51. 46086g

Fiat 126p po wypadku na części kupię. Tel. 738-51. 46497g

Skodę 100 L, 1973 rok — sprzedam. Tel. 66-01-40. 46117g

Warszawę 223 w dobrym stanie, 1972 rok, sprzedam. Przemysłowa 43 m. 6. 46050g

Skodę 1200 lub części oraz Syrenę 101 — sprzedam. Przemysłowa, Włosny Ludów 27. 46044g

Ford Granada L, rocznik 1976, sprzedam. Rutkowskiego 39a m. 12. 46024g

Fiat 126p, rocznik 1976 — sprzedam. Tel. 67-31-05. 45847g

Nadwozie Trabant 601 — kompletne sprzedam. Głogowska 177 — drogeria. 46173g

Kupię uszkodzone nadwozie Zastawy 1100. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46188g.

Sprzedam samochód marki Willis. Sosnowski, Poznań, Górki 5 m. 3. 46193g

Syrenę 104 sprzedam. Tel. 20-17-82 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46244g.

Nowa rama Wartburga 353 sprzedam. Michalak — Opalenica, Staszica 49. 46322g

Zuka skrzyniowego po remoncie sprzedam. Komorniki, ul. Nowa 15. 46363g

Okazyjnie sprzedam Lublin 51. Pokrzywno 27. 46314g

Fiat 124, rok 1973, okazjnie nie sprzedam. Tel. 20-63-54. 46382g

Cztery opony nowe z kółkami i obręczami do Opla Recorda sprzedam. Poznań, Os. Kraju Rad 21 m. 6. 46377g

Trabant 601 Combi sprzedam. Tel. 12-02-70. 46385g

Volkswagena — sprzedam. Tel. 67-31-95. 46393g

Tarpana 1976 rok sprzedam. Słoneczna 12 m. 4 (niedziela po godz. 14). 46422g

BMW 2002, stan bardzo dobry, sprzedam. Chłudo- by 21 m. 3, godz. 15.30 — 16.30. 46425g

Lokale

Studentkę, przyjmę na wspólny pokój w centrum. Tel. 22-20-73, wieczorem. 46591g

Pokój z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia. Kolskiego 52. 46184g

Pokój komfortowy w willi do wynajęcia dla jednej osoby. Tel. 436-76. 46458g

Komfortowe, własnościowe M-6 lub mieszkanie w willi kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46225g.

Łódź! Pokój, kuchnię, łazienkę, nieumeblowane, najchętniej w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46267g.

Poszukuję mieszkania 2 pokoje, kuchnia, łazienka, nieumeblowane, najchętniej w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46366g.

Kupię lub wydzierżawię pomieszczenie na warsztat mechaniczny z dużym zapleczem w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46311g.

Polski Teatr Tańca wynajmie pilnie mieszkanie jednopokojowe oraz trzy pokoje, jednoosobowe dla artystów baletu. Zgłoszenia: telefon 548-10 i 589-73 lub Poznań, ul. Koźła 4. 201-K1

2 panienki przyjmę na pokój. Zgoda 30. 46416g

Pokój oraz ogród oddam. Cieszyńska 10 (Debiec). 46512g

Oddam pomieszczenie 55 m² na cichy przemysł, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46544g.

Nieruchomości

Sprzedam dom typu szeregowego, komfortowo wykończony — Świerczewo. Tel. 32-08-28, po godz. 18. 46557g

Segment szeregowca, stan surowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46101g.

Działkę — sad 0,5 ha 12 km od Poznania, opłotowaną, zagospodarowaną z rozpoczętą budową i resztą materiału — sprzedam. Poznań, Konińska 20 m. 1. 46145g

Domek, wolnostojący w stanie surowym lub parciele Solacz, Botanik, Grunwald kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46160g.

Dom jednorodzinny (wykończony 80 proc.) w Baranowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46217g.

Sprzedam dom w Kościelcu wykończony z dwoma wolnymi mieszkaniami i przynależnościami. Poznań, Os. Kraju Rad 24 m. 6. 46376g

Działkę budowlaną lub letniskową kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46323g.

Domek z ogrodem 800 m² nad jeziorem, blisko Poznania sprzedam. Wiadomość: tel. 518-96, godz. 14-16. 46426g

Kupię działkę pod budowę warsztatu, najchętniej Smochowice lub pomieszczenia warsztatowe. Tel. 558-06 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46432g.

Dom jednorodzinny, kondygnacja willi, mieszkanie 4-5-pokojowe własnościowe kupię. Posiadam M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46484g.

Szklarnie, dom maszynowy, garaż wolny — sprzedam. — Pobiedziska Kostrzyńska 21. 46598g

Różne

Poszukuję dostawców atrakcyjnej galanterii skórzaną. Oferty: Wagner — Poznań, Warszawska 9. 45051g

Pieczątki wykonuję w terminie 2-dniowym. Cyburski, Poznań, Strzelecka 32. 46513g

Nowo otwarty sklep branży motoryzacyjnej — Nowowiejskiego 9, zaprasza Szanowną Klientelę. Sierżantki. 46499g

Naprawiam junkersy, instalację wod.-kan., gaz., c. o. Starosta, tel. 478-14. 46433g

Uwaga Rolnicy! Szlifowanie wałów korbowych do wszystkich typów ciągników, w krótkim terminie wykonuje zakład mechaniki pojazdowej w Wysogotowie koło Poznania. Włoch (Przedłużenie ulicy Świerczewskiego, 82-081 Przemierowo). 64438g

Nowy sklep galanterii i odzieżowej. Dzierżyńskiego 88, Kasprowicz — poleca firanki modelowe, kolorową bieliznę pościelową, modne spodnie, bluzki, golfy — duży wybór. Zapraszamy. 46465g

Zakład Usługowy — Miśturiewicz układa parkiety, cyklinuje również dla przedsiębiorstw uspołeczniionych. Tel. 536-70. 46495g

Układanie parkiet, cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Tyrakowski, Poznań, Dzierżyńskiego 290 m. 6. 46241g

Wykonuję zakurzenie okienne, międzyszybowe, uszczelnianie okien taśmą polietylenową — telefon 613-03, Tomkiewicz. 46545g

Przeprowadzki wykonuję. Linka, tel. 459-17. 46296g

Poszukuję garażu w okolicy ul. Junackiej. Płatne 3 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46600g.

Matrymonialne

Pani, wyższe wykształcenie, domatorka, mieszkaniem — pozna kulturalnie go pana z wyższym wykształceniem, w wieku 48-55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46457g.

Na Bal Samotnych zapraszam — 4 lutego — zaprasza już tylko panów starszych i młodszych — Biuro Matrymonialne „Ognisko”, Poznań, Strusia 9. 46447g

Kawaler 35-letni, 1.90 wysoki, posiadający nieruchomości, samochód — pozna pannę do lat 30, z wykształceniem wyższym, do brzo sytuowaną. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46590g.

Komunikat

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i Górnictwa Nafty i Gazu

w Poznaniu, ul. Grobla 15

zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w Poznaniu, w rejonie ograniczonym ulicami: Marcelińska, Grochowska, Grunwaldzka (tylko numery nieparzyste), Byczyńska, Rumińska, Bułgarska, że w dniu 24 stycznia 1978 r. o godzinie 10 — nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — GAZU ZIEMNEGO ZAAZOTOWANEGO podgrupy 8 (GZ-8 wg PN-71/C-96001).

Przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WZGiGniG

NIEODPŁATNIE

w terminach podanych na ogłoszeniach w kłatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do innych celów niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane

ODPŁATNIE

— po dostarczeniu zlecenia pod adresem WZGiGniG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny.

Urządzenia technicznie niesprawne będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (term, pieców kąpielowych) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego podgrupy 8.

Prace będą prowadzone w godzinach od 10 do 18, w dniach 24 i 25 I 1978 r.

Wszelkich informacji udzielać będzie w tych dniach punkt informacyjny zlokalizowany u zbiegu ul. Marcelińskiej i Włodkowica (barakowoz), pozostałe dni od godziny 7 do 15.

W dniu wymiany gazu — urządzenia prosimy utrzymać w stanie czystym.

DYREKCJA

Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu — Poznań
ulica Grobla nr 15.

227-K1

W dniu 16 stycznia 1978 r. zmarł nagle

FRANCISZEK PACHOLCZAK

dlugoletni, sumienny, wzorowy i nieodżałowany kolega.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi współczucia składają:

współpracownicy KZB-10/1,
Kierownictwa Budów i Robot
oraz Pracownia Projektowa.

46536g

KOLEŻANIE

inż. **LUCYNIE HORNIATKIEWICZ**

z powodu zgonu

Ojca

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

Rada, Zarząd i pracownicy
Wojewódzkiego Związku
Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
w Poznaniu

246-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1978 r. odeszła od nas w 86 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, bratowa, ciocia i kuzynka, sp.

MARIA ZIELIŃSKA

z domu Czabańska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka, syn i rodzina

Ul. Skryta 10 m. 7.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 14. 46682g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 stycznia 1978 roku zmarła nagle w wieku 71 lat, nasza najukochańsza, najtroskliwsza matka, babcia, siostra i bratowa, sp.

JULIA PALMA

z domu Adamczyk

emerytowana nauczycielka,
była długoletnia nauczycielka w Sokolowie
i w Babiaku, w woj. konińskim.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 stycznia br. o godzinie 13.30 w Babiaku, w woj. konińskim.

W smutku pogrążone

dzieci, wnuczka i rodzina

269-K3

† Dnia 19 stycznia 1978 r. zmarł po długotrwałej chorobie, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 56, nasz najukochańszy mąż, ojciec, zięć, brat, teść i dziadek, sp.

HENRYK SZESZUŁA

maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Lodowa 5 m. 8.

285-U3

Dnia 16 stycznia 1978 r. zmarł długoletni i ceniony pracownik naszego przedsiębiorstwa

KAROL DZIUBCZYŃSKI

Rodzinnie Zmarłego składają wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrót
Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi
w Poznaniu.

264-K3

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23. I. 1978 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 stycznia 1978 roku zmarł długoletni i zasłużony pracownik naszego Urzędu

MARIAN PODLEWSKI

Zegnamy z żalem szlachetnego i sumiennego człowieka, cenionego kolegę, życzliwego przyjaciela.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy
Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21. I. 1978 r. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

272-K3

† Dnia 19 stycznia 1978 r. zmarła w 76 roku życia po długiej i ciężkiej chorobie, nasza najukochańsza matka, teściowa, siostra, ciocia, babcia i prababcia, sp.

ELEONORA STASZEWSKA

z domu Chudziak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Opolska 95 m. 5.

46607g

† Dnia 19 stycznia 1978 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 76, moja najukochańsza żona, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa i babcia, sp.

STANISŁAWA SKUBISZYŃSKA

primo voto Poloszyk

z domu Stefaniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina

Ul. Grottegera 10 m. 7.

283-U3

Wielebnemu Duchowieństwu, Delegacjom, Przyjaciółkom, wszystkim Krewinom, Znajomym, którzy okazali, współczucie, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojego ukochanego męża, sp.

LEK. MED.

PAWŁA GERHARDA HUETTNERA

SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ”

składa

żona z rodziną

46326g

Dnia 16 stycznia 1978 roku zmarł

TADEUSZ STOLPE

dlugoletni, sumienny i ofiarny pracownik naszego przedsiębiorstwa.

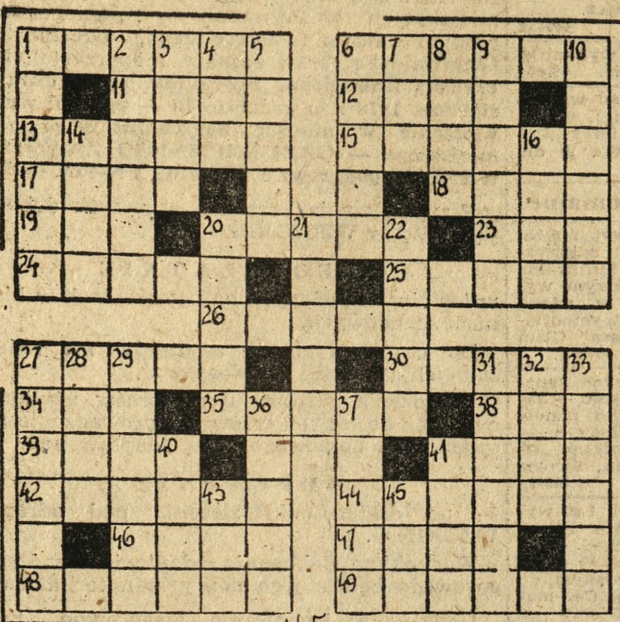
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 stycznia 1978 r. o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja, pracownicy
„Społem” WSS byłego Zakładu Handlu Mięsem.

272-K3

KRZYŻÓWKA NR 2



Poziomo: 1 — okrycie podniszczone, 6 — niepowetowana, 11 — dawniejsze zawody, 12 — Persja, 13 — imię żeńskie, 15 — na cześć młodej pary, 17 — ALOR, 18 — z Ewą, 19 — to już nie kotek, 20 — zakochanych, 23 — Sumac, 24 — belka wieści, 25 — baba, 26 — prawy dopływ Łaby, 27 — puszcza rogorowa, 30 — chwast polny, 34 — ELI, 35 — szkolna, 38 — wulkan na Mindanao, 39 — odkryty wagon kolejowy, 41 — napój alkoholowy, 42 — dla 41 pionowo, 44 — Tutin, 46 — występuje w powietrzu, 47 — stanowisko służbowe, 48 — STALKA, 49 — z kwiata.

Pionowo: 1 — stan w Indiach, 2 — autorka „Jasnego brzegu”, 3 — rasa psa, 4 — bóg księżycy, 5 — przed „Wiem”, 6 — koń siwej maści, 7 — trójchloroetylen, 8 — Mazowiecka, 9 — wnała do Morza Beringa, 10 — bóg zła i ciemności, 14 — uczeń, 16 — zapora wodna, 20 — psina, 21 — Warta, 22 — ABAKA, 27 — cisza gwarantuje..., 28 — ALOR, 29 — stolica Albanii, 31 — dawny powóz, 32 — grubas, 33 — miejsce używane w kwalifikacji, 36 — pniaczek, 37 — rasa psa, 40 — brat Kaina, 41 — dla 42 poziomo, 43 — na nie każdej głowie, 45 — litera grecka.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych, z dopiskiem: „Krzyżówka nr 2” — czekamy do piątku, 27 stycznia br. Wśród czytelników, którzy przesyła trafne rozwiązania rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NOWOROCZNEJ

„Wady i usterki urządzeń ogrzewczych i instalacji elektrycznych przyczyną groźnych w skutkach pożarów niszczących nasze wspólne dobro”.

W wyniku komisyjnego losowania nagrody rzeczowe ufundowane przez Komendę Wojewódzką Straży Pożarnych w Poznaniu otrzymują:

- ekspres do kawy — Stefania Kuberska, Matejki 56 m 7, Poznań;
- odkurzacz — Izabela Kaczmarek, ul. Szpitalna 3 m 18, Oborniki;
- rzućnik — Zbigniew Figlak, ul. Koźmińska 6, Krotoszyn;
- lampa stołowa — Anna Wesółowska, Powstańcza 3 m 7, Poznań;
- maszynka do golenia — Paweł Kowalski, Grottera 3 m 8, Poznań;
- suszarka do włosów — Danuta Nowak, Rogaczewo Wielkie 15, p-ta Turek;
- aparat do masażu — Jadwiga Borowska, Lesna 2, Zaniemyśl.

Nagrody można odbierać w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Poznaniu, ul. Masztalarska 3. Zamiejscowym nagrody zostaną wysłane pocztą.

MODA

Żegnaj kolorze blue!

To było, oczywiście, do przeżycia, że owo opogiem błękitu musi minąć.

Gdy wszyscy ubierają się od rana do wieczora na niebiesko: w niebieskie ubrania, suknie, koszule, buty, kapelusze i dzierzę w dodatku w rękę niebieskie torby — to wreszcie następuje prześyt. Przesyt kolorem, nie samą dzinsową tkaniną, która choć w swej autentycznej postaci jest kosztowna, to jednak praktyczna i mocna.

Znani światowi producenci dżinów odzieżowych zaczynają już szyć spodnie i bluzy w odcieniach beżu i khaki, a także bieli. Klasyczny kolor indygo pozostaje kolorem mundurków szkolnych, spodni do pracy, do majsterkowania, kopania w ogródku działkowym itp. Ale nie na „piątek i świętek”.

Ten błękitny szat wpędzał ludzi w estetyczne lenistwo. Wystarczyło, że miało się wszystko z dzinsu, zwłaszcza wytarte i zeszmaczone, by uchodzić za dziewczynę czy chłopca modnie ubranych.

Teraz trzeba więc będzie popracować wyobraźnię, by osiągnąć właściwy cel. Już na tegoroczną zimę mamy wiele młodszych żonach propozycji, gdzie nawet jedna część odzieży nie jest ani niebieska, ani dzinsowa. Są to z zasady ubiory cebulkowe, więc

pozostawiają wiele miejsca na inwencję, wykorzystywanie tego co się ma.

Wyobraźmy sobie spódnice z welwetu w kolorze khaki lekko marszczoną naokoło i rozpinaną od góry do dołu (guziki pod kolor, klasyczne tzw. angielskie). Do tego kamizela z tkaniny w szkocką kratę, bez rękawów, ale z przedłużonym ramieniem. W talii cztery wony pasek i pod kamizelą czarna bluza z dzianiny z kapturem. Ciepłe czerwone rajstopy i sportowe półbuty.

Modne są też bardzo tzw. spencery, żakietki proste i krótkie, obcięte lamówką, które nosi się zarówno do szerokich spódnic, jak i spodni, wpuszczanych w boty. Anegdota przypisuje ten rodzaj odzieży — sięgający aż XVIII wieku — lordowi Spencer, który grzejąc piecy przy kominku spalił połę swego fraka. Potem uznał, że mu w tego rodzaju ubiorze jest bardzo wygodnie. Strój ten z męskiej garderoby — jak zresztą tyle innych — zapożyczyły kobiety.

Taki spencer może można wykonać z welwetu, aksamitu, dywety, cieńszej tkaniny kocowej. Zapięty na trzy guziki, z małym kołnierzykiem i kłapkami, o zaokrąglonych połach stanowić może, zależnie od potrzeby, ubiór sportowo-codzienny lub strojnij-

szy. Na przykład czarny spencer z welwetu czy aksamitu wykonany z lamówką z miękką marszczoną spódnicą do pół tydki, w drobne paski zielono-granatowo-rdzawe z białą bluzką stanowią elegancki strój wizytowo-teatralny. Ten sam żakietek z płóciennymi siodniami i flanelową koszulką w kratę będzie miał charakter sportowy.

Są i propozycje zupełnie proste i łatwe jak np. długi obszerny szary pulower z za szerokim golfem, który może być noszony ze spódnicą z czerwonej bawełny z falbaną u dołu. Do tego pod kolanówki deseniowe szaro-czerwone i czarne pantofle.

Indywidualistki wybiorą bryczesy z welwetu (noszone nie do wewnątrz butów, ale na wierzchu), długi pulower w poprzeczne geometryczne wzory w tonach brązu, szarości i bieli. Wycięcie pulowera okrągłe pozwala dobrać kołnierzyk bluzki o fasonie męskiej koszuli. Na to wszystko płócienna wiatrówka zapinana na suwak, krótsza od puloweru. Obuwie z surowej jasnej skóry i taka sama torebka-konduktorka noszona na ramieniu.

Wybór więc jest duży. I może znów nasze ulice stana się kolorowe, a nie mdło błękitne.

KRYSZYNA KABE

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

FRASZKI

PODZIAŁ RÓL

Jak to wynika z życiorysu, ma słuszny powód do swych żali: dali mu pole do popisu, ale płon sami już zebrali.

STRATEGIA KIJA

Zanim włożysz kij w mrowisko, spójrz czy stoisz nie za blisko!

DO PEWNEGO PISARZA

Oto pogląd czytelnika, skoroś na pochlebstwa łasy: twoje dzieła to klasyka, ale chyba drugiej klasy!

O POGLĄDACH

Ponoć tylko krowa poglądów nie zmienia! A zwłaszcza jednego: na kwestię dojenia.

Z ANATOMII

O sercu mówisz swym najwięcej, lecz ułóż patrzeć ci na ręce.

ZASŁUŻONY

Wybitną bardzo jest jednostką, a więc opinia cieszy go ta, że się zapisał złotą zgłoską! Lecz nikt nie sprawdzał próby złota.

między WIERSZAMI

BEZKRWAWA CORRIDA

Miłośnicy zwierząt występujący przeciwko zabijaniu byków na arenie będą mieli już wkrótce okazję do oglądania bezkrwawej corridy.

„Zwierzęta nie zostały stworzone po to by stanowić rozrywkę dla człowieka, lecz wymagają z jego strony opieki i ochrony. Walki byków będące sprawą odważności człowieka i jego wyższości nad zwierzęciem nie powinny stanowić pod żadnym pozorem odróżniającego krwawego widowiska”.

Pod takim hasłem została urządzona pierwsza bezkrwawa corrida w „Cow Palace” w San Francisco.

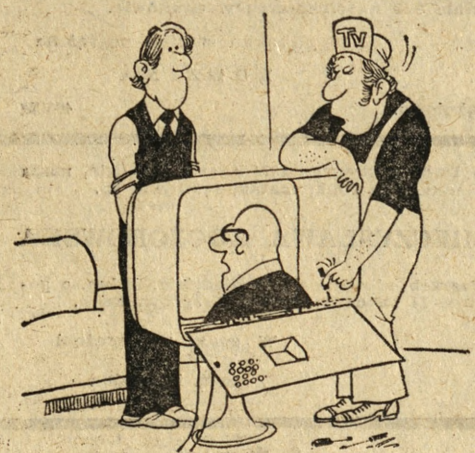
20 WYSTRAŁÓW NA GODZINĘ

Jak podaje studium Telewizji Amerykańskiej przeprowadzone w ciągu 73 godzin trwania programu, telewizyjne filmy aż rąją się od zabójstw i różnego typu gwałtów. Obserwacja programu wykazała, że co najmniej 36 osób zostało „uśmierconych”, zaś w czasie wyświetlania serialu „Hawaii Five-O”, „Police Story” i „Baretta” wystrzelono 346 naboju, co w sumie daje 20,3 wystrzałów na godzinę.

Wielu ludzi zadaje więc pytanie: Czy nie można by trochę ciszej?

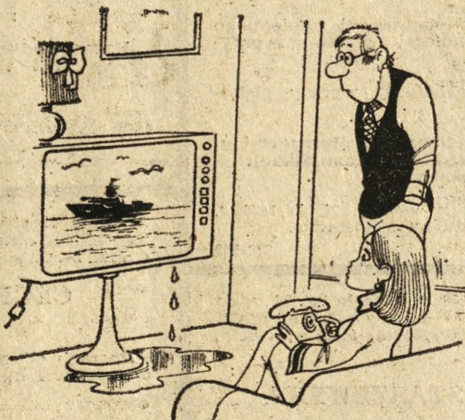
NOWE ŹRÓDŁO DOCHODU...

Złodzieje w Ananii odkryli nowe, intratne źródło dochodu: cenne ilustracje ze starych ksiąg. Policja brytyjska jest bezsilna. Złoczyńcy operują na ogół bezkarnie w zacisznych salach lektur muzeów i bibliotek. Tam, do konsultacji na miejscu, pożyczają cenne książki, zawierające stare ryciny scen wojkowych, zwierząt i ptaków, a przede wszystkim mapy. Sztelczy te, ukradkiem wyrwane i oprowadzone w ramy, sprzedawane są następnie na licytacjach dzieł sztuki. W ten sposób — jak powiedział ostatnio Patrick Timmew, członek specjalnej komisji Scotland Yardu — w drugim półroczu 1977 roku z bibliotek i muzeów Ananii skradziono cenne mapy o wartości około 500 000 funtów szterlingów.

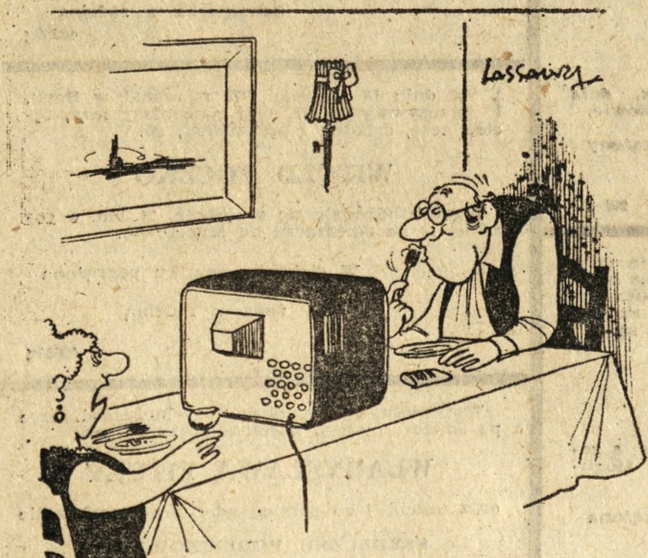


Przed małym ekranem

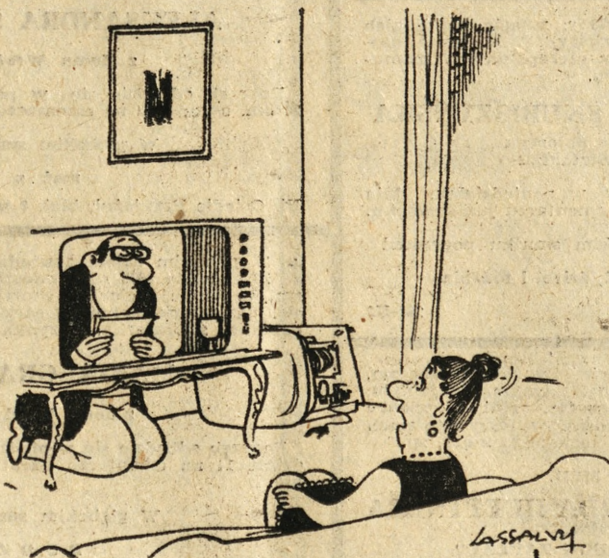
— Niech pan popatrzy: jeden obrót śrubokrętem — i obraz jest znów jak należy!



— Mam zawiązać hydraulika czy zatelefonować do punktu napraw telewizorów?



— Wolałam, gdy czytałeś gazetę. Przynajmniej mogłam wówczas przeczytać coś na odwrotnej stronie...



— Już słucham, Emilu. To bardzo ciekawe, co masz mi do powiedzenia...

DOBRE

(taaakie sobie)

W szpitalu przed oddziałem położniczym siedzą dwaj młodzi mężczyźni i narzekają:

— Szkoda, że nasz syn przyszedł na świat akurat w czasie naszego urlopu.

— A co ja mam powiedzieć? Myśmy musieli przerwać podróż poślubną.

Kowalski do żony:

— Natura jest wspaniała. Już miliony lat temu wiedzieli, że przyjdzie dzień, kiedy ludzkość zacznie nosić okulary.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— No, spójrz tylko, jak nasze uszy przystosowane są do ich noszenia.

Do wagonu wpada pasażer:

— Do licha, a jednak zdążyłem na ten pociąg.

— No to niech się pan cieszy.

— Daj pan spokój. Byłem taki pewny, że się spóźnię, że zostałem w domu walizkę.

Dwaj przyjaciele rozmawiają:

— Nigdy nie miałem szczęścia do kobiet. Gdy raz w życiu okazałem trochę śmiałości, ona wezwała policję.

— To masz szczęście, John.

— Dlaczego?

— Ja także raz w życiu okazałem trochę śmiałości, ale ona wezwała pastora.

Psychiatra paryski do swego asystenta:

— Jak czuje się chory, który po dawał się za Ludwika XV.

— Już lepiej. Teraz twierdzi, że jest Ludwikiem XIV.

— Jak czuje się twój Alfred?

— Nie bardzo... Całymi dniami łowi ryby w... wannie.

— Powinnaś zaprowadzić go do psychiatry.

— Myślałam już o tym, ale ja też bardzo lubię ryby.

Kierownik restauracji zwraca się do kelnerki:

— Dzisiaj musicie być szczególnie uprzejmie!

— Będzie komisja?

— Nie, kucharz przesolił posiłki...

Iksński wymawia swej dziewczynie:

— Nie zapieraj się. Wczoraj widziałem na własne oczy, jak szłaś z kawalerem do parku.

— Tak? To ty własnym oczom wierzyć bardziej niż mnie?

Zetowski do narzeczonej:

— Moja kochana, jak się jeszcze przez chwilę będziesz tak mizdrzyć przed lustrem, to nie wytrzymam i będę cię musiał pocałować.

— Więc się spiesz, bo i ja nie mogę już dłużej wytrzymać.

— Co otrzymałeś od żony na imieniny?

— Krawat innego koloru.

— Jak to innego koloru?

— No, innego niż w zeszłym roku.